

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.  
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 25 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue des St. Peres 81

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Przenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcyja „Gazety Lwowskiej” pragnąc wprowadzić w dziale feletonowym jak największą różnorodność i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiazywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracoownictwa. W roku przyszłym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego p. t.

### „Obrachtowi Rycerze”

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazy, szkice i nowelle zaszczytne znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, baronowej Hagen (Alicji), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim”, dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antoniego Małeckiego p. t. „Przyczynki do historii społeczeństwa polskiego”.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odrębnym dyplomem, podkomorzemu i właścicielowi dóbr, Władysławowi Krzysztofowi Feliksowi Wojciechowi Wolądzkiemu, nadać najmiłościwiej stan hrabiowski.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 13 grudnia b. r., generalnemu konsulowi dr. Karolowi Princeig von Herwalt w Odesie, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter rady ministerjalnego zuwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 14 grudnia b. r., inspektorowi głównej fabryki tytoniu w Iglawie, Emerykowi Skowronskiemu, w powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter rady skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 grudnia b. r., adjunktowi powiatowemu Feliksowi Sierpińskiemu w Tłumaczu, z

powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

Ustąpienie lorda Churchilla ze stanowiska kanclerza skarbu, wywołało w całym stronnictwie konserwatywnym w Anglii złe maskowane popłoch, w kołach zaś liberalnych gladstonistów nietajoną radość. Z innego naturalnie stanowiska ocenia prasa europejska częściowe przesilenie w gabinecie angielskim. Jeżeli bowiem w Anglii wchodzi w grę dążność stronnictw i frakcyj, ich antagonizmy i nieporozumienia, to świat polityczny Europy zastanawia się nad tym faktem tylko o tyle, o ile więcej gwarancyi, w stosunkach międzynarodowych, daje polityka gabinetu konserwatywnego niż liberalnego. Jakkolwiek zaś ustąpienie lorda Churchilla nie zapewnia jeszcze samo przez się tryumfu stronnictwu bezwzględnie liberalnemu, którego hasłem autonomia Irlandyi, a jedynym wybitniejszym reprezentantem Gladstone, to z drugiej strony usunięcie się kanclerza skarbu, który był zarazem przywódcą obozu konserwatywnego w Izbie niższej parlamentu, nie wzmocnienie wcale bytu ministerstwa. Przypuszczenie to bierze pod rozwagę prasa konserwatywna w Anglii i czerpie otuchę jedynie w tem, że lord Salisbury po-

woła prawdopodobnie na opuszczone stanowisko wiga, który przyrzekał swoje poparcie, a którym jest lord Hartington. O prawdopodobieństwie powołania wymienionego przywódcy unionistów nikt wprawdzie nie wątpi, ale nie bez podstawy zapytać można, czy lord Hartington podejmie się zadania? Byłby on bowiem w gabinecie torysowskim jedynym wigiem, którego oprócz zapatrywania w polityce irlandzkiej, nie łączy z obecnym gabinetem żaden inny węzeł, a który nadto, jak wiadomo, otrzymał był za samo przyrzeczenie popierania gabinetu dość ważną koncesyę, ponieważ rząd zobowiązał się wszelkie projekta poddawać opinii tej frakcyi, którą Hartington reprezentuje. Znane są również trudności z okresu tworzenia się obecnego gabinetu, które lord Hartington stwarzał, gdy szło o to, ażeby go skłonić do wstąpienia do ministerium.

Trudności zatem są niemałe dla gabinetu, a stosunek stronnictw wcale nie taki, aby było łatwym zadaniem utrzymanie sztucznej równowagi, zachwianej obecnie skutkiem ustąpienia lorda Churchilla. Wchodzi tu bowiem nadto w rachunek i główny powód, który skłonił „gorącego”, jak go nazywają, torysa, do cofnięcia się od udziału w rządzie. Przyczyną tą była niezgoda jego z resztą członków rządu w kwestyi irlandzkiej. Lord Churchill występował wprawdzie zawsze jako przeciwnik zbytecznych pretensyj autonomistów, ale z drugiej strony obstawał za utrzymaniem zwyczajnych praw konstytucyjnych w Irlandyi. Tych samych zapatrywań reprezentantem był w rządzie irlandz-

## OBRAZKI Z KAMIENICY

### III.

(Ciąg dalszy.)

Mieszkając tuż nad nim, zachodziłem w głowę, słysząc nieraz po kilka godzin dochodzące mię z pierwszego piętra szczególnego odgłosu klaskania. Znałem już dziwnego rodzaju zajęcia podstarzałych kawalerów, słyszałem o zawziętej przez parę godzin trwającej gimnastyce z żelaznymi kulami, szermierce i innych ćwiczeniach dla utrzymania kawalerskiego zdrowia w pełnej czerstwości (Pan Bóg wie na co i dla kogo), ale żeby kto uczył się tak uporczywie klakierji, tegom sobie nie mógł wyłomaczyć.

— Ta to panie — mówi raz stróż Michał, gdy go w tej sprawie zaczepił — oni mówią łapią i różne komedye z niemi wyprawiają.

Rzeczywiście łapali mółe od wiosny do późnej jesieni, nie pogardzając przytem innymi środkami, które raz jeden wszyscy lokatorowie panny Filomeny dotkliwie odczuli. Przyszło im bowiem do głowy, po utkaniu szczerze wszystkich szpar w mieszkaniu, napuścić gazu chlorowego, z czego taki w całym domu powstał fetor i generalne kaszlanie, że potem jeszcze w trzy miesiące każdy z nas w ubraniu swoim nosił zapach apteki, jakby dopiero co wyszedł z pruskiego aparatu desinfekcyjnego.

Dla ludzi, którzy w swem życiu nie doświadczyli żadnych większych przeżyć lub smutnych zawodów, tego rodzaju drobnostka, jak zagnieżdżenie się mółi, często staje się prawdziwym nieszczęściem. I rzeczywiście na panu Antonim znać było, ile na zdrowiu, humorze i spokoju kosztowała go ta niefortunna walka... W biurze, siedząc przy stoliku, zajęty, dajmy na to, naj-

zawilszą sprawą, raptem tracił cały watek, gdy mu przyszły na myśl labirynty białych ścieżek, wykrojonych na meblach. W domu znów nie miał nigdy czasu porządnie przeczytać gazety, bo co chwila pokazywał się nocny motyl po nad stołem, a okoliczność ta doprowadzała go do pasji, czasem nawet do szału, z którym rzucił się za lotem szkodnika i bił w dłoń, aby go tylko uchwycić...

Z tych kilku rysów postępowania pana Antoniego, łatwo czytelnicy odgadną, że on, mimo swej młodości, mimo stanowiska urzędowego i bardzo przyzwoitego, choć zawsze sztywnego obejścia się z kolegami w biurze, był skończonym dziwakiem. A na dziwactwo to złożyła się cała jego przeszłość. Syn ubogich rodziców mieszczań, którzy go w dzieciństwie odumarli, dostał się na wychowanie do rodzzonego brata matki, księdza kanonika, człowieka ze wszelkimiar godnego i enotliwego, ale również dziwaka. Kanonik, zdaje się że z powodu jakichś zawodów w młodości, nie lubił kobiet i unikał wszelkich z tą lekkomyślną połową rodzaju ludzkiego stosunków, nawet ze służbą. Przez cały czas pobytu Antoniego w jego domu, a trwało to do trzydziestu lat życia, chodził bowiem od niego do szkół, do uniwersytetu, a nawet do biura, nie miał żadnej styczności z jaką bądź kobietą i te znał tylko z ulicy. Wuj ułożył sobie, że Antos ma zostać księdzem, zatem od najmłodszych lat swego życia słyszał tylko najniepochlebniejsze opinie o płci pięknej, o życiu światowym i tysiącach pokus, które te złośliwe istoty sprowadzają na młodego człowieka, gubiąc jego spokój, cześć, zdrowie a nawet zbawienie wieczne.

Kanonik umarł przed kilku laty, zostawivszy dość znaczny spadek siostrzeńcowi razem z usposobieniem do samotności i nieprzewycięzoną bojaźnią do kobiet, z której znanym był powszechnie.

— Ależ to jest okropność! — mówiła do swoich znajomych pani profesorowa,

dowiedziawszy się o tej historii. — Ja muszę oswoić tego dzikusa z ludźmi, aby go wrócić społeczeństwu. Mniejsza o to, komu się dostanie, mnie czy innej, ale tu, widzicie państwo, idzie o dobro publiczne. Czy to nie szkoda dla społeczeństwa, aby taki młody, przystojny, bogaty i z dobrem sercem mężczyzna, bo znam wiele jego szlachetnych czynów, butwał tam z mólami wśród czterech ścian swego mieszkania! Żeby on sto razy większym był dziwakiem, niż jest, to ja go wyciągnę z pośród mół i oddam ludziom i światu. Dobrze, że choć jedna kobieta więcej dostanie uczelnego męża... tacy właśnie jak on, stanowią wyborny do tego materiał.

Zaczęło się tedy ze strony pani profesorowej formalne obłożenie sekretarza, z zachowaniem wszelkiej ostrożności, straszenia kobiecej. Do tej użycy został Józef, którego umyślnie zwerbowała do froterowania posadzki w swoim mieszkaniu, którego częstowała słodzoną wódką i zapewniła, że wystara mu się o stałą posadę wódnego w jednej instytucyi publicznej. — Mając Józefa i doskonałe relacje o codziennem życiu sekretarza, na drugi plan postawiła swoje dzieci. Pewnego dnia zatem, można sobie wyobrazić zdziwienie pana Antoniego, gdy wróciwszy po południu z biura, zastaje Maniusię i Adasia, gospodarujących u niego po wszystkich pokojach.

— A to co nowego? — pyta Józefa — jakże można pozwolić na robienie takich nieporządków!... Patrz co się dzieje na mojem biurku; skrawki papieru walają się po wszystkich meblach, krzesła poprzewracane...

— Z przeproszeniem godnej osoby — rzecze, uśmiechając się filuternie sługa — wypędzamy mółe. Pani profesorowa powiada, że tam, gdzie są małe dzieci, żaden mól się nie utrzyma. Ja na to jestem praktyk i zobaczy godny pan, że te robaki het ich przepędzą... Małe dziecko to wszędzie

wlezie, wszystko spenetruje, a gdzie to przed niemi utrzymać się mólom!

Dzieciaki pani profesorowej są to rozpieszczone, a zatem i śmiałe stworzonka, choć nadzwyczaj sympatyczne i miłe, szczególnie szesioletnia Manusia, odrazu nie zwajając na chmurne oblicze pana Antoniego, wzięła się do niego, przedstawiając wszystkie trzy lalki i wyliczając ich wady i przymioty. Jak tu odmówić takiemu dziecku i nie zająć się sprawą jej rodziny, gdy ona biorąc go za rękę, każe odbywać z sobą podróże po różnych miastach galicyjskich, rozmieszczonych na krzesłach w obu pokojach. Wobec tej śmiałości, sekretarz jakoś dał się wciągnąć w zaczarowane koło imaginacyi dziecinnej i dziwna rzecz, nie bał się Mani, choć to był także kawaleczek kobiety. Wodziła go, sześciolatka, rączką po twarzy gładziła, i ani się spostrzegł, jak mu zesła godzina czasu. Młodszy jej braciszek, Adas, był więcej leniwy i sensat, nim więc zajmował się Józef, pokazując obrazki w książkach, których historję przynajmniej dziesięć razy z rządu musiał mu powtarzać.

— Wiesz — odezwał się sekretarz, gdy wrócił po odprowadzeniu dzieci do matki — kto wie, czy one nie wystraszą moli.

— Ale wystraszą, proszę łaski pana. Niepokoić ich ciągle, dokuwać im, to się każdemu sprzykry, a nie takiemu niememu stworzeniu. Ja tu od jutra i moją babę zapędzę, niech ta że siada na meblach. Weźmiemy najprzód sześć krzesel i kozetkę, położę kartki na których już siedziały i niech siada na tych, co bez kartek...

— Zmij się, cóż ty będziesz kobietę trudzić.

— Wielka rzecz, nie ma co robić, niech się wysiaduje. Cóż to mam z niej dzieci, albo jaką posługę... niech będzie choć do mółom.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. WILCZYŃSKI.



kim sir Hicks-Beach, głównie przez Churchilla protegowany, i tylko za jego interwencją odroczone w jesieni sesję parlamentu, gdyż on, jako sekretarz dla Irlandyi, zaręczał w relacjach o względnym spokoju. Prócz tego przyszło do nieporozumienia z powodu projektów o rządach lokalnych dla Szkocyi i Irlandyi. Relacje nie mówią dokładnie, czego życzył sobie lord Churchill, ale z antecedyencyj jego łatwo się domysleć, że był przeciwnikiem odraczenia przyznania tego samorządu w granicach, na jakie mógł się zdecydować gabinet konserwatywny. W wielu podrzędnych dla rządu centralnego, a ważnych ze względu na ustrój społeczny w Irlandyi sprawach, przychylił się lord Churchill do zapatrywań radykalnego Chamberlaina. Ten ostatni, wymagający jeszcze większego ściśnienia unii łączącej Anglię z Irlandyą, siedł w ustępstwach dla ludu i dzierżawców bardzo daleko. Nic zatem dziwnego, że stronnictwo torysów, mające na oku nadewszystko interesa większej posiadłości, obawiało się śmiałych zapędów reformatorskich Churchilla. Z drugiej strony zaś przewodztwo jego w Izbie niższej, wpływ, który posiada w obozie postępowych torysów, wytworzyć może jeszcze dziwne komplikacje w samym parlamencie. Obawa tych komplikacyj, zwiększona okolicznością, że przesilenie nastąpiło w chwili niepewnych stosunków na całym kontynencie, odbija się żywym odgłosem w całej prasie angielskiej.

## Sprawy sejmowe.

### Wniosek posła Małeckiego o nauce utrakwistycznej.

[Dr. X.] Mija rok od czasu, kiedy poseł Małecki podał w Sejmie słynny swój wniosek o utrakwizmie. Było to w czasie pamiętnej dyskusyi nad wnioskiem p. Romanowicza. Poseł Małecki pierwszy inaugurował dyskusję, która, z omówienia nad sprawą języka wykładowego w szkołach średnich, przemieniła się w rozprawę nad „kwestyą ruską“. Jedną widział drogę poseł Małecki, na której sądził, że się ten trudny problemat da rozwiązać. Tą drogą zdawało mu się być wprowadzenie w życie utrakwizmu pod względem języka wykładowego. Rzecz, podana przez posła Małeckiego, była zupełnie nową. Zalecając ten kierunek, mniemał p. Małecki, że rzecz to lepsza niż odrębne dla każdej narodowości szkoły. Obawę zobólnych wpływów, któreby mogły być dla czystości języka obu w kraju plemion szkodliwe, usuwał wnioskodawca odwołaniem się na szereg koryfeuszów literatury od Reja, Sępa Szarzyńskiego, Szymonowicza, Zimorowicza i późniejszych, którzy to wszyscy byli ludzie z tych tutaj stron, mówili po rusku wyśmienicie, a mimo to po polsku pisali. I jak? Bodajbysmy wszyscy tak pisać potrafili. Zresztą — dodawał znakomity literatury naszej historyk — nasza narodowość tak się już zahartowała w zetknięciu z trudnościami tego rodzaju, że i to strawi. „Gniołło nas i gniecie jeszcze dzisiaj jarzmo francuzczyzny... a przecież narodowość ducha i języka polskiego warownie stoi i żyje, wznaga się i wysnuwa z dawnych tradycyji coraz nowe literatury swojej zasoby“.

Podał tedy wniosek tej treści: „w klasach z językiem wykładowym ruskim nauka języka polskiego, w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim nauka języka ruskiego, w klasach z polsko-ruskim językiem nauka obu języków krajowych jest obowiązkowym przedmiotem“.

Wypowiedziawszy tę myśl o utrakwistycznej, polsko-ruskiej nauce w szkołach galicyjskich, polecił odesłanie swego wniosku do Wydziału krajowego. Szło mu bowiem o to, byle tylko myśl, we wniosku jego wypowiedziana, stanowić mogła przedmiot wytrawną a nieuprzedzoną rozważy i wszechstronnego rozbioru w obszernych kołach kraju.

W Sejmie myśl tę powitano przeważnie z radością, acz i tam z niejakim niedowierzaniem. Zwłaszcza co do sposobu jej przeprowadzenia, podnoszono różne trudności. Przytoczymy niektóre z tych głosów. Z żywą radością przyjął myśl utrakwizmu poseł książę Jerzy Czartoryski, i sądził, że należy ją zatrzymać niejako na porządku dziennym, trzeba ją i możliwość jej prze-

przeprowadzenia „studycować“... bo rzeczywistnienie myśli posła Małeckiego, „byłoby drogą wskazana do załatwienia tej kwestyi, istniejącej nie tylko u nas. Za to poseł Romanowicz nie znalazł żadnego słowa zachęty ani przestrogi dla myśli wypowiedzianej we wniosku o utrakwizmie.

Poseł Bobrzyński pierwszy wskazał na trudności rzeczywistnienia myśli utrakwizmu, trudności, wypływające z ducha ustaw państwowych zasadniczych z r. 1867, a głównie z osnowy art. 19. To też wolałby, iżby ten wniosek był raczej wypowiedzeniem tylko pewnych tendencyj, aspiracyj, niż tak sformułowanym i jasno wypowiedzianym żądaniem. A już co najbardziej, to radby, iżby był wypowiedziany w łonie ciała naukowego, chociażby Akademii Umiejętności. Poseł Bobrzyński nie sądzi, iżby w podanej osnowie wniosek taki mógł się ustawa. I pod tym względem, zdudzeniem się nie oddaje.

Zgodził się z tym głosem ostrzegającym posła Bobrzyńskiego c. k. komisarz rządowy dr. Rittner i rzekł: „Nie wchodzi w meritum tej sprawy, — bo ku temu nie byłaby pora stosowna, lecz muszę oświadczyć, że to tłumaczenie, które słyszałem z ust posła Małeckiego, że stanowiska prawnego nie da się uzasadnić, i że art. 19 musi być w ten sposób tłumaczony, iż wyklucza przymus uczenia się drugiego języka tak w szkołach ludowych, jak gimnazyjach.“

Natomiast z przekąsem wspominał o tem poseł ks. Kaczała: „Hadka to nie nowa o utrakwizmie“, chociaż dodał, że „utrakwizm, rzetelnie przeprowadzony, byłby lepszy“...

Upragnionym nazwał ten wniosek poseł Wojciech Dzieduszycki, i witał go z radością, dziwiąc się, że go się ks. Kaczała oburzać nie chwytą. A nie może się zgodzić z propozycyą p. Bobrzyńskiego, iżby platonicznie tę sprawę w Akademii Umiejętności badano. Nowa to moda, której w Sejmie dawniej nie bywało. Nie straszono się dawniej z góry trudnościami, mającemi swe źródło w ustawodawstwie państwowem. Pragnąłby, aby i teraz obycaju tego nie zaniechano. Dobrze jest, że sama myśl zostanie krajowi pod rozwagę przekazana. Odesłana do kraju, wróci na przyszły rok przetrawiona.

I otóż, wraca dziś ten wniosek, przetwarzony, rozważony.

Wydział krajowy, do którego wniosek posła Małeckiego odesłany został, zasięgnął opinii ciał najpoważniejszych w kraju. Uniwersytet Jagielloński i lwowski, Akademia Umiejętności, Rada szkolna krajowa, zdania swe wypowiedziały. Dobrze będzie opinion tym z bliska się przyjrzeć.

Zacznijmy od Uniwersytetu Lwowskiego, jako od najwyższej instytucyi naukowej, w samem centrum kraju, zamieszkałego przez Rusinów, położonej, instytucyi, która jedyna posiada katedry przedmiotów obowiązkowych z polskim i ruskim językiem wykładowym.

Senat akademicki we Lwowie zasięgnął zdania grona profesorów wydziału filozoficznego, w którym zasiadają mężowie będący powagami w sprawach szkolnictwa. Wnioskowi posła Małeckiego przypisywał senat akademicki we Lwowie wielką doniosłość, szczególnie pod względem dydaktycznym. Z tego też stanowiska badało tę sprawę grono profesorów wydziału filozoficznego, „pozostawiając zbadanie jej z innych punktów widzenia, a w szczególności pod względem politycznym, czynnikiem właściwiej do tego powołanym“.

W pierwszym rzędzie nasuwa się pytanie, dlaczego wniosek p. Małeckiego ma na oku jedynie gimnazya z językiem wykładowym polskim, a nie wspomina o równoczesnem zaprowadzeniu wykładów polskich w gimnazjum, używającem obecnie języka ruskiego jako wykładowego. Gdyby celem zamierzonego urządzenia — powiada fakultet filozoficzny — było upowszechnienie znajomości obu języków we wszystkich warstwach społeczeństwa krajowego, trudno by dopatrzyć przyczyny, dlaczego właśnie młodzież, pobierająca naukę w gimnazjum ruskiem, miałaby być wykluczoną od udziału w przewidywanych stąd korzyściach. Uwaga bardzo trafna. A wartość jej podnosi jeszcze dołączona dobra rada: „w daleko prostszy sposób cel ten osiągnąć można przez zaprowadzenie nauki języka ruskiego w szkołach polskich, a języka polskiego w szkołach ruskich jako przedmiotów obowiązkowych bez naruszenia dotychczasowego systemu co do języka wykładowego“. Rada istotnie sama się narzucająca stałaby się nieocenioną, gdyby jej na przeszkodzie nie stał ów artykuł 19 zasadniczej ustawy państwowej z r. 1867.

Zgromadzenie profesorów wydziału filozoficznego uznaje — jak każdy nieuprzedzony — racjonalność myśli przewodniej, we wniosku Małeckiego zawartej, wszelako ze

względów ściśle dydaktycznej natury przyjęcia go nie doradza.

Wprowadzić dają się słyszeć niekiedy głosy, że język polski i ruski tak są zbliżone, a we wschodniej Galicyi i tak rozpoznawalne, że dla naszej młodzieży oba mogą uchodzić za swojskie, a tak przystępne, iż śmiało na jednym i drugim opręć można średnią naukę — wszelako zdaniem profesorów wydziału filozoficznego, twierdzenie to jest tylko do pewnego stopnia słuszne. Wprowadzeniu równobieżnych wykładów w obu językach, lecz w odrębnych przedmiotach, oparłyby się ważne względy na samą naukę. Stałby się bowiem mogło, iż punkt ciężkości przesunięto by w szkołach średnich na ćwiczenia językowe „bądź co bądź nie dorównyujące swą ważnością ubytkom, jakieby z zaniedbania realnej strony nauki musiały wynikać“. A i tego pominąć nie można, iż w młodzieży snadnie wytworzyłaby się „dwoistość a do pewnego stopnia stroka-cizna wyrażeni, któraby ujęć czyniła zaokrągleniu wykształcenia, jakiego się domaga cel średniej szkoły. A źródłem tego niedomagania byłaby chwiejność i niejasność wyobrażeń, pochodząca z braku należytego i jednolitego ich rozwinięcia w jednym i to najdostępniejszym dla uczących się języku.“

Na podstawie tej opinii senat akademicki lwowski oznajmił Wydziałowi kraj. piśmie z dnia 27 lipca 1886, „że oceniając rzecz wyłącznie ze stanowiska dydaktycznego — musi się oświadczyć przeciw wnioskowi posła Małeckiego“. Przeczem dodał senat akademicki lwowski i tę uwagę, że następstwem urządzenia nauki w szkołach średnich, w myśl wniosku posła Małeckiego, byłoby utrudnienie znaczne dla młodzieży w nabywaniu wiedzy i obniżenie poziomu wiedzy, a to z powodu trudności, jakie musi przedstawiać nauka w języku niedostatecznie znanym, przytem zaś naukowo mniej rozwiniętym.

Ze swej strony zaś wyraził senat akademicki życzenie upowszechnienia znajomości obu języków między ludnością jednego kraju, a jako środek, wiodący najsukute-czniej do tego celu, uważa zaprowadzenie nauki języka ruskiego w szkołach polskich i języka polskiego w szkołach ruskich, jako przedmiotów obowiązkowych — jest bowiem — dodaje senat akademicki — wśród naszych stosunków, ze względu na potrzeby życia publicznego, wielce pożądanem, aby każdy obywatel tego kraju obydwojma językami w mowie i w piśmie z równą władą biegłością. Dążenie do reformy ustawodawczej, któraby umożliwiła osiągnięcie tego pożądanego celu, senat akademicki powitałby z radością.

### Sejmy krajowe.

Z odroczonej przed świętami Bożego Narodzenia reprezentacyi krajowych zbiorą się już jutro, 28 b. m., Sejmy Dolnej i Górnej Austrii. Na porządku dziennym dolno-austriackiego Sejmu znajdują się obrady nad budżetem.

W Sejmie bukowskińskim poseł baron Styrcza i towarzysze uczynili wniosek, wzywający usilnie c. k. Rząd, ażeby w jak najdalej idących granicach raczył uwzględnić ulgi taryfowe, jakie ze strony bukowskińskich kolei lokalnych, oraz kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej do wys. prośbą przedłożone zostały, lub będą przedłożone w przyszłości.

Jak donoszą z Pragi, fakt opuszczenia przez posłów niemieckich Sejmu czeskiego pociągnie to za sobą, iż na jutrzejszem posiedzeniu szkolnej rady krajowej dr. Schlesinger i dr. Weruński złożą swe mandaty, albowiem już przez to samo, iż wystąpili z Sejmu nie uważają się za upoważnionych do zasiadania dłużej w tej radzie. Niemieccy członkowie Wydziału krajowego zgłosili już poprzednio swe wystąpienie.

Presse dowiaduje się, iż bezzasadną jest wiadomość, jakoby z powodu ostatnich zajęć w Sejmie czeskim miała zebrać się niebawem w Wiedniu konferencya niemiecko-austriackiego klubu parlamentarnego.

## SPRAWY MONARCHII

(Nowa organizacya wojskowej szkoły dla ćwiczeń w strzelaniu. — W sprawie cła od petroleum. — Rokowania z Rumunią w sprawie zawarcia traktatu handlowego.)

Wiener Ztg. donosi, iż Najj. Pan zezwolił na nową organizacyę wojskowej szkoły dla ćwiczeń w strzelaniu. Odnośnie organiczne przepisy zostaną niebawem ogłoszone. Nowa organizacya rozpocznie obowiązywać z dniem 1 stycznia. Równocześnie z organicznymi przepisami ukaza się postanowienia, dotyczące corocznego kon-

tyngensu i zwijania kursów przy szkole dla ćwiczeń w strzelaniu.

— *Budapester Correspondenz* ogłasza następujący komunikat: Pan Minister, dr. Dunajewski, wystosował niedawno zapytanie do węgierskiego ministra skarbu, czy rząd załatawski i teraz jeszcze trwa przy uczynionym swego czasu wniosku, aby kwestyę cła od petroleum w ten sposób załatwić, iżby olej surowy był wpuszczany bez cła do rafineryi, i następnie dopiero przy wysyłaniu go z fabryki podlegał celeniu, ewentualnie opodatkowaniu, i czy zamierza na tej podstawie rozpoznać ile możności jak najrychlej rokowania. Rząd węgierski wypowiedział natychmiast zupełną gotowość podjęcia w tym kierunku ustnych rokowań. Ministrowie Tisza i hrabia Szapary, którzy po świętach Bożego Narodzenia przybędą do Wiednia, zamierzają prawdopodobnie przy tej sposobności prowadzić rokowania z swymi kolegami austriackimi nad będącymi w toku kwestyami ugodowymi.

— *Fremdenblatt* pisze: Przyjazd rumuńskiego ministra Stourdy do Wiednia został stanowczo naznaczony na ostatnie dnię grudnia. Po przybyciu p. Stourdy, rozpoczyna się bezzwłocznie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego, w których wezmą udział p. Minister spraw zagranicznych i obaj Ministrowie handlu. Jak zapewniają, przedewszystkiem przyjdzie załatwić kwestyę zasadnicze, poczem dopiero pokaże się, czy można będzie przystąpić w ogóle do rokowań szczegółowych, albowiem bez załatwienia kwestyi zasadniczych nie dałoby się osiągnąć zawarcia traktatu. Po obu stronach wyrażono życzenie, że skoro konferencya rozpocznie obrady szczegółowe, takowe nie będą mogły być przerwane. O ile nam wiadomo, osiągnięto już zupełne porozumienie pomiędzy austriackim i węgierskim Rządem co do podstaw, na których mają być prowadzone rokowania.

### Wypadki w Bułgarii.

Urzędownie donoszą z Berlina: Bezzasadnem jest doniesienie dzienników, jakoby rząd niemiecki zaproponował gabinetowi wiedeńskiemu, aby z pomocą wspólnej noty zalecił natychmiastowe ustąpienie regencyi bułgarskiej, dalsz wezwad do dania zezwolenia na wysłanie do Bułgarii oficerów rosyjskich i zalecił przyjęcie zaproponowanej przez Rosyję kandydatury na tron bułgarski. Niemcy nie poczuli w Wiedniu w sprawie bułgarskiej żadnych propozycyji i nie troszczą się bynajmniej o Bułgarię, albowiem niemają tam żadnych interesów.

Deputacya bułgarska, która z Berlina wybrała się do Paryża, zmieniła plan podróży i wyjechała do Londynu. W drodze spotkali się pp. Grekow i Koleczew z księciem Aleksandrem Battenberskim i odprowadzili go do Frankfurtu. Trzeci członek deputacyi, Stoilow, udał się do Darmsztadu, ząd powrócił w południe d. 24 b. m. do Kolonii, gdzie oczekiwali na niego jego towarzysze. Tegoż dnia, o godzinie w pół do 2 po południu, wyjechała deputacya do Londynu. O dalszych jej losach zawiadomią nas dzisiaj niezawodnie depesze.

Według *Pol. Corr.*, ciągle jeszcze trwa przerwa w rokowaniach dyplomatycznych nad sprawą bułgarską, a niema, jak się zdaje, widoków, aby którebądź z Mocarstw chciało w najbliższej przyszłości podjąć inicjatywę dla nawiazania na nowo tych rokowań. O ile można ze wszystkiego wnioskować, gabinet petersburski stoi na tem stanowisku, iż dyskusya nad sprawą bułgarską, mogłaby w takim tylko razie liczyć na powodzenie, gdyby regencya bułgarska ustąpiła, a Zgromadzenie narodowe zostało rozwiązane. Tak tedy należy zaczekać, czy i o ile wrazenia deputacyi, odniesione ze stolicy europejskich, potrafią wpłynąć na przebieg wypadków w Bułgarii w duchu żądań rosyjskich.

W. wezyr wysłał do Sofii pod adresem regencyi bułgarskiej wręczony mu niedawno memoryał pewnej liczby emigrantów bułgarskich, przebywających w Konstantynopolu. Memoryał ten zawiera najgwałtowniejsze inwektywy przeciw regencyi bułgarskiej i obecnemu gabinetowi, i domaga się w końcu złożenia międzynarodowej komisji dla zbadania na miejscu zażaleń i zarzutów wyszczególnionych przez emigrantów.

### Z Rumunii

(Adres Izby na orędlie królewskie. — Siły zbrojne Rumunii. — Przygotowania wojenne).

Izba deputowanych uchwaliła bardzo lojalny i przychylny polityce rządowej adres na mowę tronową, według projektu większości.

Na zapytanie w komisji wojskowej ministra wojny Anghelescu, w odpowiedzi



na wystosowaną do niego interpelację u dzielił następujących wyjaśnień o systemie uzupełnienia armii i o sile wojskowej w Rumunii. Coroczny kontyngens rekrutów wynosi 28.000 ludzi, z czego 11.000 przypada na wojska, stojące bezustannie pod bronią, a 17.000 na dorobanców, powoływanych peryodycznie na ćwiczenia wojskowe. Ponieważ czas służby armii stałej wynosi lat trzy, przy dorobancach zaś lat pięć, przeto status normalnej armii stałej wykazuje 33.000 głów, dorobanców zaś 85.000. Wraz z rezerwą można prelimitować siłę zbrojną Rumunii na 150.000 ludzi. *Polit. Corr.* donosząc o tem, dodaje, iż z cyfrą tą tem bardziej należy się liczyć, iż uzbrojenie i wyćwiczenie armii rumuńskiej stoi zupełnie na wysokości wszystkich wymogów naszego stulecia.

Do Bukaresztu donoszą: W tutejszym arsenale panuje gorączkowa czynność. Liczba robotników — jak donoszą — została zdwojona, a praca odbywa się we dnie i w nocy. Dnia 19 b. m. odbyła się rada ministerjalna pod przewodnictwem króla, a zajmowano się na niej sprawą przyspieszenia fortyfikacji Bukaresztu.

## Z Berlina.

(Rokowania z Watykanem. — Marszałek Moltke. — Projekt nowego podatku na cele wojskowe.)

W sprawie kościelno-politycznych rokowań — piszą *Berliner Politische Nachrichten* co następuje:

„Pogłoskom jakoby rokowania z Rzymem napotkały na jakieś trudności, możemy stanowczo zaprzeczyć. Poufny charakter tych rokowań jest przyczyną, że wiadomości o nich nie przedostają się do publiczności. Rokowania nie napotykają na żadne trudności, przeciwnie spodziewać się należy, że dobra wola stron interesowanych doprowadzi rokowania do dobrego rezultatu“.

Dzienniki berlińskie doniosły w tych dniach, że po obiedzie u cesarza, danym z okazji pobytu bawarskiego ks. regenta, miał marszałek Moltke wyrazić się do obecnych tam generałów i wyższych oficerów, iż dopóki cesarz Wilhelm żyje, Niemcy wojny prowadzić nie będą. *Kreuz Zeitung* i *Nordd. Allg. Zeitung* zaprzeczają stanowczo, jakoby marszałek Moltke powiedział coś podobnego.

W łonie frakcyi centrum i wolnomyślnego stronnictwa powstał projekt zaprowadzenia nowego podatku dochodowego na pokrycie kosztów na powiększenie armii. Ma to być podatek dochodowy, tak zwany cesarski, który opłacać mają ci wszyscy, których dochód wynosi rocznie 6000 marek i wyżej.

Po pojawieniu się tego projektu wszczęła się w prasie żywa polemika pomiędzy dziennikami, a mianowicie półurzędowe organa wystąpiły przeciw niemu. *Nordd. Allg. Ztg.* zabrała także głos w tym przedmiocie, i tak pisze:

„Od kilku dni prasa opozycyjna z coraz większą skwapliwością porusza projekt t. z. cesarskiego podatku dochodowego, który ma rzekomo pokryć większe wydatki na armię. *Germania* uważa projekt ten za właściwy, a prasa wolnomyślna pomaga jej w tym względzie. Szkoda tylko, że nie można się dowiedzieć, jak właściwie zapatrują się na tę sprawę opozycyjni fanatycy podatkowi. Początkowo była mowa o opodatkowaniu dochodu od 3000 marek i wyżej, następnie o opodatkowaniu tylko tych, co mają 6000 marek dochodu i wyżej; wczoraj jeszcze pisał *Freisinnige Ztg.* o podatku od 10.000 marek dochodu, a dzisiaj organ pana Richtera dochodzi już do 12.000 marek dochodu rocznego. Jak tak dalej pójdzie, to po zebraniu się na nowo komisji wojskowej, w której „stan finansowy ma być gruntownie zbadany“, to dopiero od 100.000 marek dochodu będzie się płacił podatek dochodowy cesarski“.

## Sprawy rosyjskie.

Wyjazd z Petersburga ambasadora angielskiego i przyjazd do stolicy ambasadora rosyjskiego przy dworze angielskim. — W sprawie alarmujących pogłosek. — Drobne wiadomości.)

Z powodu wyjazdu z Petersburga ambasadora angielskiego sir Roberta Moriera pisze *St. Petersburg. Ztg.*: Zupełnie niespodziewany wyjazd za granicę ambasadora angielskiego, ze względu na obecne polityczne położenie stał się przyczyną najrozmaitszych a sprzecznych pogłosek i dał powód do licznych komentarzy. Chociaż faktycznie przedstawiciel królowej Wiktorji rozpoczął, jak zapewniają, zwykły urlop, tak samo, jak reprezentant rosyjski przy dworze angielskim, p. Staal, to przecież pomieniony wyjazd nastąpił wśród okoliczności, które mogą do pewnego stopnia podsycać sensacyjne pogłoski i utrzymywać w zaniepokojeniu opinię publiczną. Urlop ambasadora potrwa podobno kilka miesięcy. Rodzina jego pozostała w Petersburgu.

Nowoje Wremja, donosi, że ambasador

rossyjski w Berlinie, hr. Szuwałow, z końcem grudnia wyjeżdża za urlopem miesięcznym do Petersburga.

*Nordd. Allg. Ztg.* zamieszcza pod d. 24 b. m. następujący komunikat: „W dniach ostatnich różne dzienniki rozszerzały pogłoskę, że niemiecki pełnomocnik wojskowy w Petersburgu został tam zastrzelony. *Freisinnige Ztg.* uważa nawet za potrzebne, z pomocą nadzwyczajnego dodatku podać powyższą pogłoskę do publicznej wiadomości, z awanturkami dodatkami. Dotychczas nie zwracaliśmy wcale uwagi na tego rodzaju dziwaczne postępowanie, ponieważ jednak jeden z postępowych dzienników stara się dzisiaj wyzskać w sposób zachwały na rzecz owej pogłoski milczenie prasy oficjalnej, zmuszeni jesteśmy wypowiedzieć w ten sposób nasze zapatrywanie, iż ów dziennik składa przez to dowód, że przeciw podobnym nadużyciom prasy istnieje właściwie tylko jeden skuteczny środek“.

Petersburski *Kraj* przynosi w formie pogłoski wiadomość, że na wniosek jednego z gubernatorów, ma być wydanem polecenie do wszystkich urzędników emerytów księży i w ogóle osób, pobierających płace emerytalne z rosyjskich kas rządowych, a stałe lub tymczasowo w Austro-Węgrzech zamieszkałych, aby płace te użytkowali, zamieszkując stale w granicach cesarstwa.

Od nowego roku, na komorach rosyjskich na granicy niemieckiej, ocenia towarów dokonywać mają wyłącznie osoby pochodzenia rosyjskiego.

W sferach rządzących powstał projekt zaprowadzenia zmian w ustawie o konsulach zagranicznych.

Senat będzie wkrótce rozstrzygał kwestję, w jakim języku pastorowie luterkańscy mają prowadzić księgi kościelne.

W kraju Nadbaltyckim, jak piszą *Petersburskija Wiedomości*, niektórzy nauczyciele języka rosyjskiego w szkołach miejscowych, z gorliwością do swych obowiązków, zaprowadzili w szkołach kary pieniężne za każde słowo, wymówione nie po rosyjsku. Cóż z tego wynikło? Oto rodzice dzieci, uczęszczających do szkół, obliczywszy, ile to kopiejek trzeba będzie zapłacić za tyle i tyle słów nierosyjskich, przelecieli się sumy i zaczęli odbierać swoje dzieci ze szkół. Jest rzeczą pożądaną aby miejscowa władza naukowa jak najprędzej usunęła to umyślne, lub nieumyślne niedbalstwo.

## Przesilenie w gabinecie angielskim.

Dzisiejsze głosy dzienników angielskich świadczą, że zerwanie lorda Churchilla z gabinetem torysów sprawiło większe wrażenie, niż można było przewidywać. *Economist* pisze: Niepodobna temu wierzyć, żeby lord Churchill ustąpił tylko, jak twierdzą, z tego powodu, że nie zgadzał się na zbyt wysokie niektóre pozycje preliminarza na potrzeby wojenne. Dla konserwatystów jest rezygnacja jego ciężkim ciosem. Krok ten odbije się głównie na stosunkach irlandzkich. Narodowy tamtejsi liczą na powrót Gladstona i ponowne podniesienie jego bilu irlandzkiego. To skłoni ich do jawnego wystąpienia przeciw władzom, i tembardziej, tem uporczywiej odmówią obecnie uiszczania tenut dzierżawnych, mniemają bowiem, że teraz idzie tylko o doczekanie się chwili stanowczej w przesileniu. Co do ogólnego położenia europejskiego, to na nieszczęście, w tej właśnie chwili wszystkie okoliczności są tego rodzaju, że mogą przyspieszyć zbliżenie się zatargu europejskiego.

*Spectator* nazywa ustąpienie Churchilla wspólnym błędem gabinetu. Mówiąc o ważności tego wypadku, o groźnej sytuacji tak ze względu na wewnętrzną, jak zewnętrzną politykę Anglii, nie można twierdzić, że się przesadza. Istnieje wiele objawów, które budzą obawy, żeby do wojny nie przyszło. Wiemy też o tem, że każdy lepiej poinformowany polityk lub czynny członek stanu liczy się z obecnym położeniem, i za groźne je w samej rzeczy uważa.

Mnóstwo też głosów z kół półurzędowych lub urzędowych podają dzienniki o sytuacji, stworzonej gabinetowi krokiem lorda kanclerza skarbu. Jeden z dyplomatów twierdzi, że obecnie, zanim lord Hartington nie powzięnie decyzji, t. j. nie wstąpi do gabinetu lub nie odmówi przyjęcia teki, nie można nic mówić o polityce wewnętrznej lub zagranicznej Anglii, zaplanować bowiem stan niepewności, który wszystkie trudności zaostriży jeszcze. Udział Hartingtona w rządzie uspokoiłby niewątpliwie umysły i zrobił dobre wrażenie także w państwach europejskich, ale mała jest bardzo nadzieja, żeby Hartington zechciał odpowiedzieć życzeniu torysów.

Do rozjątrzenia prasy konserwatywnej przeciw Churchillowi, przyczyniła się okoliczność, że nim podał o dymisyję, zawiadomił redakcyę *Timesa*, a nie doniósł o tem wcale organom bliższym gabinetu i stronnictwa torysów.

Dzienniki liberalne nie tylko Londynu, ale i prowincjonalne, a szczególnie wszystkie narodowe irlandzkie, widzą w wystąpieniu Churchilla zapowiedź upadku całego gabinetu. *Daily News* wyraża nadzieję, że Churchill przejdzie do obozu liberalnego, i zapewnia go, że w takim razie Gladstone powitałby młodego lorda otwartymi rękami, mimo wszelkich niegrzeczności, których Churchill nie szczędził Gladstonowi w ostatnich czasach.

Jako niedobry objaw w obozie unionistów poczytują również krok Chamberlaina, który natychmiast, na wiadomość o wystąpieniu Churchilla, oświadczył w mowie swojej do wyborców w Birmingham, że obecnie nie będzie mógł udzielić swego poparcia lordowi Salisbury, ponieważ gabinet stał się obecnie torysowski bez żadnego czynnika postępowego. Salisbury powinien być przygotowany na wszelkie konsekwencje tego kroku.

W kołach dyplomacyi zagranicznej mówią niemal z przerażeniem o ewentualnym powrocie Gladstona do steru w ministerstwie. Pomimo zapewnień ministerjalnej *Morning Post*, obawiają się w ciele dyplomatycznym w Anglii, że zaznaczona ewentualność, to jest odnowienie gabinetu Gladstona, mogłoby wpłynąć zgubnie na ogólną sytuację europejską, co wie, czy nieprzyszłoby do innego ugrupowania się mocarstw w kwestyach najważniejszych.

Korespondent londyński *Neue fr. Presse* donosi: Wielka Brytania zna w dzisiejszych czasach tylko trzech popularnych mężów stanu: Churchilla, Gladstona, a w Irlandji Parnella. Lordowie Salisbury i Hartington są wprawdzie poważani, ale szersze warstwy narodu, nie znają ich i nie wywierają oni wpływu ani na lud, ani na wyborców. Wystąpienie Churchilla pozbawia konserwatystów wszelkiej popularności.

## KRONIKA

— Najjasniejszy Pan raczył najmilostwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły, jako wsparcie dla pogorzelałów miasta Doliny, kwotę 4 000 zł.

— C. k. Namieśtnictwo nadało prezentę na opróżnione beneficjum rz. kat. w Tyliczu ks. Janowi Maślonce, obecnemu zawiadowcy tegoż beneficjum.

— Noworoczny awans na kolei Karola Ludwika. Z dniem 1 stycznia 1887, awansowało na kolei Karola Ludwika 226 urzędników a ze służby 93, razem 319

— Wystawa krajowa. Komisya administracyjna, t. j. jedna z trzech komisji pełnego komitetu Wystawy krajowej, odbyła w piątek posiedzenie, pod przewodnictwem dyrektora wystawy dra F. Jakubowskiego. Na posiedzeniu tem zastanawiano się nad funduszami Wystawy i ułożono preliminarz dochodów, a zarazem i wydatków, aby dać komisji technicznej podstawę do ocenienia, w jakich granicach projektować może koszty budynków. Upoważniono dyrektora Wystawy, dra F. Jakubowskiego, by w porozumieniu z technikami przedstawił kosztorys, planowanie budowli i kierownictwo budowa.

— Pogrzeb śp. Wacława Szymonowskiego odbył się w Warszawie przy nadzwyczajnym udziale publiczności. Rozpoczął się uroczystym nabożeństwem żałobnym, przy zwłokach w kościele św. Antoniego (po-reformackim). Katakalk był otoczony mnóstwem zieleni i światła, a cały kościół zapelniony po brzo gi wyborową publicznością. Sfery literackie i dziennikarskie, mimo godziny, wymagającej najpilniejszych czynności redakcyjnych, stawily się prawie w zupełnym komplecie. Nabożeństwo celebrował w otoczeniu liczego kleru JE. ks. biskup Ruszkiewicz, sufragan warszawski, na chorze zaś artyści opery warszawskiej wykonali pienia religijne. Z chwilą rozpoczęcia konduktu orkiestra teatralna pod dyrekcją p. Osmańskiego, odegrała marsz pogrzebowy Müncheimera, ośnuta na motywach z „Halki.“ W orszaku uczestniczyły sieroty z zakładów Towarzystwa Dobroczynności. Nad grobem przemawiali najpierw ks. kanonik Leon Jungowski, a następnie pp. Jan Maurycy Kamiński i Władysław Sabowski, zastępca zmarłego w czasie jego długoletniej choroby. Zwłoki złożono tymczasowo w grobie rodziny Naimskich. — Zastępca redaktora *Kuryera Warsz.*, został podobno p. Franciszek Olszewski.

— Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia krawców i kuźnierzy, odbędzie się w niedzielę, 2 stycznia, o godzinie 3 po południu, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wybór przewodniczącego. 2. Wybór zastępcy. 3. Uchwalenie statutu zgromadzenia towarzyszy i kasy chorych. 4. Wybór 12 członków Wydziału i 6 zastępców. 5. Wybór 4 delegatów do sądu polubownego i 2 zastępców. 6. Wybór 8 członków do przełożenia kasy chorych i 4 zastępców. 7. Wybór 2 członków do wydziału nadzorczego i 1 zastępcy. 8. Wybór 6 delegatów do zgromadzenia stowarzyszenia. Po karty zaproszenia, należy zgłosić się do kancelaryi stowarzyszenia w Ratuszu na dole, w Izbie stowarzyszeń rękodzielnicych.

— Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy wszechnicy lwowskiej ogłasza ponownie, że kancelarya tego Towarzystwa znajduje się w Rynku pod l. 10 obok lokalu Czytelni akademickiej, a nie przy ulicy Chorążczyzna, jak podają kalendarze na rok 1887 w swoich skorowidzach.

— Kółko rolnicze w Dobromilu. Pan Szawłowski, c. k. starosta w Dobromilu, w którym powiat ma wspaniałomyślnego orędownika we wszelkich przedsięwzięciach, zdążających do podniesienia oświaty i dobrobytu ludu, raczył łaskawie zasilić fundusz Kółka rolniczego w Dobromilu hojnym datkiem w kwocie 25 zł. Za dar ten szczerdy składa zarząd Kółka panu staroście imieniem członków najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

— Prośba artysty. Z Monachium otrzymaliśmy następujące pismo: Upraszam o ogłoszenie małej odezwy do swych czytelników: aby ci, którzy posiadają stare, zużyte niepotrzebne dla nich kostiumy polskie całkowite lub też części takowych, oraz broń (szable), stare draperye z mebli, z obić itp., raczyli za jaknajprzystępniejszą cenę ofiarować je młodemu artyście malarzowi, dla którego wszelkie podobne rzeczy mają wielką wartość. Proponowałbym posiadaczom owych rzeczy czy nie zechcieliby może oddać je wzajemnie za studia, małe obrazki, portrety malowane i fotografie, stosownie do wartości posiadanych przedmiotów. Większość posiadaczy nie przywiązuje zapewne żadnej wartości do starych swych strojów lub draperyj, gdy tymczasem dla mnie, jako artysty, wszelka podobna rzecz ma wartość jako niezbędnie potrzebny materiał do przyszłych obrazów. — Adres mój: „München, Akademiker, Wincenty Trójnowski, Türken - str. nr. 69/0.“

— Szczegóły pożaru w Dolinie. Według dochodzeń urzędowych, pożar, który spowodził taką katastrofę, powstał około godziny 2 w nocy na 19 b. m. w oficynie szynkarza Judy Sündlera z niewiadomej dotąd przyczyny, a podsycany silnym południowo zachodnim wiatrem, szerzył się z saloną szybkością na wszystkie strony, tak, iż w krótkim czasie kilkanaście domów stanęło w płomieniach. Zbudzona alarmem z pierwszego snu ludność ratowała tylko życie pozostawiając swoje mienie na pastwę ognia. Tej to okoliczności przypisać należy, iż pomimo nocnej pory, w której pożar powstał, nikt z ludzi nie zginął. W straszonym swym pochodzie natrafił pożar na starą drewnianą bożnicę, jak wieści niesie, zbudowaną jeszcze za króla Jana III, którą z sąsiednimi domami do szczytu zniweczył. Następnie ogień przeniesiony został wicherem po nad domy, jeszcze nie spalone, na duży jednopiętrowy dom z poddaszem, w którym się mieścił sąd powiatowy oraz kasyno. Płomienie rozszerzyły się tu z taką szybkością, iż mimo rychłego ratunku ze strony urzędników i służbowych, zaledwie księgi gruntowe zdołano ocalać. Niedaleko stąd położona jest plebania i cerkiew, które parafianie, obsiadłszy dachy, uratowali. Ogień jednak szerzył się coraz dalej, niszcząc drewniane przeważnie zabudowania po obu stronach drogi, prowadzącej z Doliny do Kałusza; spłonął budynek wydziału Rady powiatowej, dom rabina Eichensteina i t. d., ocalały natomiast budynki salinarne, położone koło wydziału powiatowego, co zawiązywać należy jedynie energicznej obronie robotników pod wodzą starszego zarządcy p. Machowicza i hutniczego p. Macha. — Pierwszą rzeczą, po uśmierzeniu pożaru, było zawiązanie komitetu ratunkowego, który wybrał p. Maryana Mazarakię, marszałka powiatowego i posła na Sejm krajowy, przewodniczącym, a p. Ludwika Buszyńskiego, emer. o. k. starostę, zastępcą. Ankieta, wydelegowana z komitetu, zajęła się zbadaniem szkody, przez pożar zrządzonej, a z dochodzenia jej wyniku, że spłonęło 163 domów, tak zwanych numerowanych, a drugie tyle nienumerowanych. Ze zgorzałych domów było ubezpieczonych 73 na łączną sumę 66.285 zł. Całe swe mienie postradało 480 rodzin, złożonych z 2.008 osób. W ciągu pierwszych 4 dni udzielono kilkuset pogorzelaom kart wolnego przejazdu koleją państwową. Klęską dotknięta została przeważnie ludność izraelska; ze spalonych domów należały tylko 4 do chrześcian. Ogólną stratę obliczono w przybliżeniu na 580.000 zł. Na pierwszą pomoc nadeszli: c. k. Prezydium Namieśtnictwa 300 zł., Wydział krajowy 1.000 zł., Kasa oszczędności 200 zł., br. Popper z Wygody 500 zł., Lajos Krieser z Wygody 100 zł., urzędnicy skarbu w Węldziru 100 zł., br. Popper i Bracia z Wygody 500 zł. oraz 15 wagonów buduleca, wartości do 3.000 zł., konwent OO. Bazylianów z Hoszowa 5 zł., Hersz Gottermann 100 zł.

— W miejsce biletów noworocznych złożył w prezydium magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa dr. Wiktor Opolski kwotę 16 zł. Nadto złożyli za karty, uwalniające od powinności noworocznych: Jan Gorecki 1 zł., Marceł Bogdanowicz 3 zł., z Podlewskich Czermińska, Kobierzycka i Kasznica po 1 zł., dr. Hoszard i Bobrowska po 5 zł., Smoliński 40 et., Michał Fechter, Graff, Kruszyński, Bromilski, Hübner, Silberstein, Kostecki, Oberwalder, Felński, Dzikowski, Grünfeld, Józef Schirmer, Lewakowski, Schwarz, z Maciejowskich Głowacka, Drągowski, Chrypiak, Marcin Prugar, dr.



Piętak, Maciej Moraczewski, Henryk Haller, Wiczyński po 1 zł., Emilia Gregor 50 ct., Jan Steller, Maurycy Hoffman i Kellerman po 5 zł., Glanz 75 ct., Deszczakowski, Wierzbicki i Ilgner po 50 ct., Sakowicz, kasyno wojskowe, Franciszek Rauch po 2 zł., dr. Błoński 20 ct., Berski 50 ct., Baurowicz 1 zł., Alzner i Franz Józefa po 2 zł., Dąbcańska 1 zł., JE. ks. areyb. Sylwester Sembratowicz 15 zł., Juliusz Mikolasz 25 zł., Karasiński 2 zł., Emilia Antonosiewicz 6 zł., Clayton i Schutteworth 20 zł., Bursztyn i N. N. po 5 zł., Schuster 10 zł., Jan Narbuth 3 zł., Czaporowski i Schleicher po 50 ct.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 27 b. m., według spostrzeżeń stacyi o. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o zmiennym kierunku, średnia temperatura dnia około 3°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opadu nie będzie, co najwięcej mglisty i wcale nieznośny.

— **Niebezpieczeństwo pożaru.** Omgadaj zapaliły się papiery w trafice hotelu angielskiego, a ogień zagrażał zniszczeniem całego zapasu tytoniów, lecz posterunek policyjny, wraz z innymi, stłumił ogień w zarodku. — Wczoraj po południu powstał ogień w sklepie zegarmistrza Dawida Gefalla pod l. 32, przy ulicy Halickiej, skutkiem zatlenia się drewnianej ścianki od piecowej rury blaszanej, lecz spostrzeżony wcześniej, został przez domowników ugaszony nie wyrządzając żadnej szkody.

— **Spłoszyli się wczoraj wieczór** na ulicy Żółkiewskiej konie, przyprężone do wozu i bez dozoru pozostawione, zostały jednak w pedzie ku miastu zatrzymane. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Kolędniczy.** Wczoraj wieczór około 10 kolędniców przybyło do mieszkania pani W. Ł., krawcowej pod l. 4 przy ulicy Arsenalskiej, a ponieważ ich odprawiono, rzucił któryś ze złości kamieniem i skaleczył panią Ł. w lewe oko.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kamieńcu wielce utalentowany artysta-malarz Jan Greim, odznaczony dwoma medalami w akademii Petersburskiej, przeżywszy lat 26; w Przemyśle deputowany do sejmiku czeskiego, adwokat dr. Zunterer, w 50 roku życia; w Eastbourne znany angielski mąż stanu sir Douglas Forsyth, licząc lat 60.

— **Kardynał Franzelin,** zmarły w Rzymie, a rodem Tyrolczyk, szczególnie u nas zasłużył sobie, abyśmy go ze czcią i miłością wspominali. Znaczną część swej młodości, jak donosi *Czas*, spędził on w Galicji (1836—1846) w domach starowiejskim i tarnopolskim tutejszej prowincji jezuitów. Tu także po części odebrał naukowe i religijne wykształcenie, a następnie sam gorliwie pracował nad wychowaniem naszej młodzieży (w gimnazjum w Tarnopolu i w konwikcie św. Mikołaja we Lwowie). Umysł jego, jasny i nieulegający uprzedzeniom, zaznajomił się ze smutnymi losami naszego kraju, a szlachetne jego serce pokochołało go. I w późniejszych latach nie tylko lubił wspominać o pobycie swoim w Galicji, lecz już jako kardynał bronił praw naszych słowem i czynem.

— **Rzeka Nowa** pod Petersburgiem dnia 21 b. m. zamarzała.

— **Drogi obrazek.** Meissoniera miniatury obraz „Pałacy lulkę“, sprzedany został w zeszłym tygodniu w Londynie za 1.000 funtów szterlingów.

— **Cały Madryt** odbywał w tych dniach pielgrzymkę do zwłok młodego cygana. Podczas ucty na weselu zmarłego Antonia z cyganką ośniewającą pięknosci, Conchitą, wszczęła się między gośćmi krwawa bójka, przyczem zaarrestowano 23 cyganów, a wśród nich i pana młodego. Mimo wstawianictwa wpływowych osób, policja nie chciała młodego małżonka uwolnić; biedak mizerniał i chudł z każdym dniem, aż pewnego ranka znaleziono go bez duszy, umarł z tęsknoty za Conchitą. Wówczas wszyscy cyganie z całego Madrytu przybyli po zwłoki zmarłego, a zaniósłszy je do chaty na skraju miasta, złożyli na przystrojenym w jaskrawe chustki i draperie stole. Wokół stołu stały młode, urodziwe cyganki wraz z Conchitą w malowniczych strojach, płacząc, szlochając, wyrwijąc sobie włosy i spiewając smętne swe, pełne poezji, pieśni. Od świtu do późnego wieczora uboga chata cygańska rojła się tłumami ludzi ze wszystkich sfer stolicy hiszpańskiej.

— **Skromna prośba.** W dniu 12 b. m. w Mount-Stewart, siedziby rodziny wiekroła Irlandyi, lorda Londonderry, włamano się w niepojęty sposób do piwnicy i skradziono 130 kosew butelek z winem. Lord Londonderry umieścił w pismach angielskich następujące ogłoszenie: „Trudno przypuścić, aby panowie złodzieje, którzy ukradli moje wina i ci, którzy je ukrywają, umieli ocenić wartość tychże win. Wszystkie te wina podarowane zostały mojemu domowi przez monarchów i godne są, aby je pili cesarze i królowie. Proponuję więc, aby mi przysłano jakiego człowieka, któremu słowem honoru zaręczam, iż nie będzie karany; zobowiązuje się temuż człowiekowi, za każdą butelkę, którą mi odniesie z nienaruszoną pieczęcią, zapłacić bez różnicy gatunku, jedną gwineę gotówką. Jeżeli moje wino ma być

przedawanem, dlaczegożby nie miano mnie dać pierwszeństwa?“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałki) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

(T) Cennym przyczynkiem do studyów, nad przedziejowem życiem pierwotnej ludności Europy jest książka Michała Zmigrodzkiego *Die Mutter bei den Völkern des arischen Stammes, eine anthropologisch-historische Skizze als Beitrag zur Lösung der Frauenfrage*, drukowana w Krakowie, a wydana przekilkoma tygodniami u Ackermanna w Monachium Autor za pomocą mozolnej analizy krytycznej podał zwyczajów i obrzędów ludu naszego z nad Wisły i Dniepru, zestawionych porównawczo ze zwyczajami Niemców bawarskich i ludu francuskiej Bretanii, zapuszcza się w mroczną głąb pierwoybytu przybyłych do Europy szczepów aryjskich i śledząc ich rozwój cywilizacyjny od czasów najdawniejszych do chwili obecnej, rozróżnia w nim trzy okresy: pierwszy, kamienny, w którym człowiek żywił się surowymi płodami, mieszkał po lasach, a trudnił się łowiectwem; drugi brązowy, pokarmu mlecznego, życia koczowniczego i chowu bydła; trzeci żelazny, w którym chleb stał się głównym pożywieniem ludzi, zajmujących się już rolnictwem i osiedlających się stale po wsiach i grodach. Wykazuje jak się to trzy epoki odbiły w mytach starożytnych, co z nich przechowało się dotychczas, jakby skamieniałości w warstwach geologicznych, w podaniach i obrzędach ludowych, zwraca uwagę szczególną na to, jakie w każdej z nich zajmowała stanowisko niewiasta, jako matka, i jaki wpływ wywierała na uobyczajanie i umoralnienie społeczeństwa. Ciekawe to studium zamyka poglądy na obecne stosunki i obecne położenie kobiety, które zdaniem autora jest zwichnięte, wynaturzone i zagraża społeczeństwu podkopaniem żywotnych podstaw jego bytu, a zapobiedz mu może jedynie prowadzenie i kształcenie niewiasty w ten sposób, żeby w pewnym wieku były tak jak mężczyźni uzdolnione do zapewnienia sobie samoistnego i niezależnego stanowiska.

(G) **Grażyna.** Opowiadanie o bohaterkiej księżniczce litewskiej podług Mickiewicza, opowiedziała *Krystyna*. Lwów, 1886. — Pseudonym autorki nie jest nam obcy; kilkakrotnie już spotykaliśmy się z jej sympatycznym imieniem na czele rozmaitych wydawnictw ludowych i zawsze z jednakością zainteresowaniem się odczytywaliśmy wdzięczne utwory jej pióra. I o tej nowej pracy pani Krystyny — z równym tantum możemy się odezwać uznaniem. A jakkolwiek jesteśmy stałymi przeciwnikami wszelkich prozaicznych przeróbek, wszelkich przekładów na powszedni język dzieł wielkich zwłaszcza naszych poetów, przecie, gdy ta praca jest więcej streszczeniem poematu Mickiewicza niż jego prozaiczną parafrazą, że wreszcie jest przeznaczoną dla ludu, dla którego i tak straconą by była kwiecistość stylu i przenośnie poetyczne autora: nie podnosimy tym razem zarzutu przeciw tej przeróbce — lecz wchodzając w intencje autorki, której piórem powiodła „część i miłość dla pamięci wieszczka“ — polecamy jej pracę uwadze tych, dla których została dokonana.

(B) **Bodajby wszyscy byli tacy,** powiastka dla ludu przez Stanisława Miłkowskiego. Lwów, 1886. — Powiastka ta jest trzecie dzieło z rzędu książeczek, którą „Macierz Polska“ przeznaczyla dla swoich czytelników, a której największą zaletę stanowi niewątpliwie przewodnia myśl autora, pragnącego, aby nauka szkolna zdobyta przez włościanina obracała się na korzyść jego samego, czyli innymi słowy, aby nie przeobrażała go w surdutowego pariasa, skazanego na tysiączne walki z przesadami społecznymi, lecz stworzyła z niego wykształconego rolnika, któryby w gminie swojej z pożytkiem mógł pracować. W ten też sposób przedstawił p. Miłkowski losy Janka Kostery, który po ukończeniu szkół, wraca do rodzinnej wioski, przywdziewa napowrót sukmanę i zaprowadza w gminie ład i porządek — a co za tem idzie i dobrobyt. Praca jego, acz z początku trudna i męczona nie zostaje przecież w końcu bez nagrody — a dodatni wpływ „uczonego chłopca“ odbija się korzystnie na całym jego otoczeniu. Rzecz to z wielkim opowiadaniem talentem, a nowy motyw, niespotykany dotąd w powiastkach ludowych — zaznaczamy jako szczególnieśliwy zwrot pełen niezaprzeczonego dodatniego wpływu.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Kółka rolnicze.

Dnia 18 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie za radą głównego, tudzież dnia następnego poufne zebranie pod przewodnictwem p. Bolesława Augustynowicza przy udziale delegatów konsystorza duchownych, ks. Andrzeja Mazuraka, ks. Seweryna Toruńskiego i ks. Leona Turkiewicza, delegata Wydziału kraj., p. Jana Brajera, delegata galic. Towarzystwa gospodarskiego, księcia Władysława Sapiehy i innych członków zarządu głównego, a mianowicie pp. dr. Teofila Ciesielskiego, dr. Bronisława Dulęby, Waleryana Dzieślewskiego, Edmunda Łozińskiego Stanisława Olszewskiego, dr. Kajetana Orleckiego, dr. Gustawa Roszkowskiego, dr. Tadeusza Rutowskiego. Nadto w poufne zebraniu wzięli także udział ksiądz Jerzy Czartoryski i dwóch członków zarządu głównego, którzy dnia poprzedniego nie mogli być na posiedzeniu, a to: pp. Władysław Koziebrodzki i Antoni Wrotnowski.

Narady były bardzo ożywione, każdego dnia ciągnęły się do późnej nocy.

Najpierw wysłuchano sprawozdania za czas ubiegły od ostatniego posiedzenia. Nad tem sprawozdaniem przeprowadzono dłuższą dyskusję i zarazem poddano ścisłej krytyce działalność Towarzystwa Kółek rolniczych. Krytyka ta pochodziła osobliwie od tych uczestników zebrania, którzy są rolnikami i bezpośrednio stykają się z ludem wiejskim wypadła pochlebnie dla Towarzystwa. Opierając się na poważnych szczegółach z działania pojedynczych Kółek rolniczych — na których czele stoją troskliwi ich przewodniczący — stwierdzono zbawienny wpływ Kółek na ludność pośród której zostały założone, zarazem przyznano, że Towarzystwo Kółek rolniczych, mające za zadanie podniesienie gospodarstwa mniejszych posiadłości, które zajmują w Galicji obszar 7,477,018, w znacznej części stojących na niskim stopniu kultury, podejmuje jedną z najważniejszych spraw ekonomicznych całego kraju i dlatego zasługuje na ogólne poparcie, a w pierwszym rzędzie ze strony władz i instytucji krajowych. Zastanawiano się wreszcie czyli Towarzystwo Kółek rolniczych daje rękojmię, że sprawa zaprawdę doniosła dla kraju przez nie podjęta, w należyty sposób może być poprowadzona. W tej mierze całkowicie zaspokoić musi ta odpowiedź, że Towarzystwo, które dokonawszy w r. 1885 zmiany w organizacji i skutkiem tej zmiany wprowadziwszy do zarządu delegatów konsystorza duchownych, Wydziału krajowego, Towarzystw rolniczych i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń poddało się bezwzględnie kontroli publicznej, o czem na zeszłorocznej sesji Wysokiego Sejmu z uznaniem się wyrażono.

Z przedłożonego sprawozdania na razie podajemy co następuje:

W ciągu dwóch miesięcy zawiązano i zorganizowano 15 nowych Kółek rolniczych; a to: w Bieńczycach, Długopolu, Dobromilu, Kańczudzie, Nowym Targu, Petlikowcach starych, Raciborowicach, Rycerze górnej, Sniatynie, Sokołowie, Soli, Świętnikach górnych, Szafarach, Wilanowicach i w Woli Justowskiej. W ciągu tych dwóch miesięcy sprowadziły Kółka za pośrednictwem zarządu głównego 18 siewczarni, 3 młocarnie, 1 tryer i dwie wialnie.

Z końcem zeszłego miesiąca zawiązano Kółka rolnicze do zgłaszania zamówień nasienia lnu inflackiego po cenie niższej, bo po 50 ct. za garniec, tudzież innych nasion, a to zbożowych, pastewnych i ogrodowych. W ciągu ostatniego tygodnia zgłoszono zamówienie na 80 korey lnu i 15 centnarów metr. koniżyny. Już tak w krótkim czasie zgłoszone zamówienia, jak niemniej otrzymane teraz sprawozdania, w których donoszą, że w roku zeszłym sprowadzone przez nie nasiona zupełnie zadowolniły odbiorców, dozwalały na pewne przypuszczać, że zamówienia obecnej będą znaczniejsze, jak w latach poprzednich zwłaszcza, jeżeli się zważy na następne porównawcze zestawienie. Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadziły Kółka rolnicze:

W r. 1883 nasion za 1057 zł. narzędzi rolniczych za 284 zł. 94 ct.; w r. 1884 nasion za 1381 zł. 60 ct. narzędzi rolniczych za 583 zł. 96 ct.; w r. 1885 nasion za 4321 zł. 27 ct. narzędzi rolniczych za 986 zł. 90 ct.; w r. 1886 nasion za 7311 zł. 2 ct. narzędzi rolniczych za 2014 zł. 31 ct.

W ciągu dwóch ostatnich miesięcy ukonstytuowały się nowe zarządy powiatowe w powiecie bocheńskim, brzeskim, czortkowskim, sandeckim i rzeszowskim. W skład tychże zarządów w myśl § 13 statutu weszli także delegaci rad powiatowych i Towarzystw rolniczych. Prócz tego otrzymał zarząd główny zawiadomienie, iż na ukończeniu jest sprawa utworzenia dalszych zarządów powiatowych, w powiatach białskim, buczackim, łańcuckim, lwowskim, przemyskim, tarnopolskim, tarnowskim i trembowelskim.

Z porządku dziennego przyszła sprawa ubezpieczenia się członków „Kółek rolniczych“, w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. Uchwalono tak w interesie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, jak i w interesie włościan zagrożonych co roku pożarami, wygotować do tegoż

Towarzystwa memoriał, z uzasadnieniem potrzeby wprowadzenia dla włościan, liczących już w samych kółkach rolniczych poważny zastęp członków, tych dla nich ułatwień, któreby zachęciły do liczniejszego niż dotąd przystępowania do Towarzystwa, przedewszystkiem przez rozszerzenie agencji w gminach miejskich i wiejskich, ak to czynią obce Towarzystwa assekuracyjne z pobudek czysto materialnych, zarzucając cały kraj siecią agentów, nawet w małych gminach wiejskich. Następnie uchwalono wnieść petycję do Wysokiego Sejmu:

1. O przyznanie subwencji z funduszu krajowego na r. 1887, w kwocie 2000 zł., opierając się na tem, że już w roku zeszłym, tak komisya gospodarstwa krajowego, jak i Wysoki Sejm raczyli uznać użyteczną działalność Towarzystwa „Kółek rolniczych“, jak niemniej podnosząc i ten wzgląd, że potrzeby „Kółek rolniczych“, z ich rozwojem wzrastają, a zarząd główny, pragnąc przyczynić się do spełnienia ich ważnego zadania, dąży usilnie do zaopatrywania członków kółek w przednie nasiona zbożowo-pastewne i ogrodowe, tudzież w potrzebne narzędzia rolnicze, tem więcej, że jak wyżej wykazano, coraz liczniejsze zgłoszenia o nasiona i narzędzia rolnicze, przychodzą od „Kółek“.

2. O wyznaczenie funduszu na utrzymanie jednego stałego lustratora gospodarskiego, któryby wraz z drugim stałym lustratorem, utrzymywanym przy pomocy funduszu państwowego, zwiedzał przez cały rok gospodarstwa włościańskie w kółkach rolniczych, opierając się głównie na tem, że w r. 1884 przeprowadził zarząd główny lustrację gospodarską w 34 gminach z wydatkiem 605 zł. 14 ct., w ciągu r. 1885 w 49 gminach, z wydatkiem w kwocie 500 zł. i w ciągu r. 1886, z wydatkiem około 900 zł., że „Kółka rolnicze“, których lustracje się odbyły, złożyły podziękowanie zarządowi głównemu, że wysłano do nich lustratorów, a nawet wiele z nich korzystało i wprowadziło zalecone im przez tychże lustratorów ulepszenia, że i Wysokie Ministerstwo rolnictwa przy ostatniej subwencji na lustracje gospod. udzielonej, za pośrednictwem Towarzystwa gospodarskiego, wyraziło pełne uznanie zarządowi głównemu za podjętą przez zarząd główny działalność w tym kierunku między włościanami.

Sprawę utworzenia składów hurtowych dla sklepików „Kółek rolniczych“, przeznaczono do rozpatrzenia bliższego na następnem, najbliższemu posiedzeniu Zarządu głównego.

Wreszcie zgodzono się, aby następne walne zgromadzenie Towarzystwa, odbyło się w r. 1887, podczas wys.awy krajowej w Krakowie.

\* \* Targ zbożowy. \*) Dnia 27 grudnia 1886 r.

**Lwów,** Pszenica 7:25 do 8:15, żyto 5:20 do 6:—, jęczmień 4:— do 7:—, owies 4:25 do 5:—, groch 5:70 do 9:—, wyka 4:50 do 5:10, rzepak 8:75 do 9:—, linianka — do —, koniżyna czerwona 32:— do 48:—, koniżyna biała 40:— do 55:—, koniżyna szwedzka — do —.

**Tarnopol,** Pszenica 7:— do 8:—, żyto 5:— do 5:70, jęczmień browarny 4:50 do 6:50, owies 4:25 do 4:55, groch 5:50 do 8:50, wyka 4:25—4:75, rzepak n. 8:50 do 8:75, linianka — do —, koniżyna czerwona 35:— do 45:—, koniżyna biała 40:— do 50:—, koniżyna szwedzka — do —.

**Podwołoczyska,** Pszenica 7:— do 7:75, żyto 5:— do 5:65, jęczmień 4:— do 6:50, owies 4:25 do 4:45, groch 5:50 do 8:25, wyka 4:50 do —, rzepak n. — do 9:—, linianka — do —, koniżyna czerwona 32:— do 42:—, koniżyna biała 37:— do 50:—, koniżyna szwedzka — do —.

**Jarosław,** pszenica 7:50 do 8:30, żyto 5:50 do 6:10, jęczmień 4:75 do 7:25, owies 4:60 do 5:10, groch 6:— do 9:50, wyka 4:75 do 5:20, rzepak n. 9:— do 9:05, linianka — do —, koniżyna czerwona 35:— do 45:—, koniżyna biała 40:— do 55:—, koniżyna szwedzka — do —.

**Czerniowce,** pszenica 7:— do 7:90, żyto 5:50 do 5:60, jęczmień 4:— do 7:25, owies 4:25 do 4:50, groch 5:75 do 9:—, wyka — do —, rzepak n. 9:50 do —, linianka — do —, koniżyna czerwona 30:— do 46:—, koniżyna biała — do —, koniżyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmie od 5:— do 45:— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 22 75 do 23 25 zł.

Okowita na termin — do — złr.

\*) Przekład wziętymy

## OSTATNIA POCZTA

Lwów, 27 grudnia.

Kuryer Lwowski zamieścił w dzisiejszym numerze wiadomość, że w samą wilię, na wezwanie telegraficzne, wyjechała komisya z Namiestnictwa do Tarnobrzegu w sprawie budowy kolei Tarnobrzeg-Dębica. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż wiadomość po-



wyższa jest bezpodstawną, i że o wyjeździe pomienionej komisji c. k. Namiestnictwomnie ma żadnej wiadomości.

Najj. Pan udzielał dnia 23 b. m. publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi nowego dyrektora pocztowych kas oszczędności radcę dworu Waleka i kapelana wojskowego Lityńskiego.

Dnia 24 b. m. przed południem przyjmował Monarcha prezesa gabinetu hr. Taaffe'go i Ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

Najj. Pani obchodziła rocznicę Swowich urodzin, przypadającą na 24 b. m. w najściślejszym kole familijnem. Po złożeniu życzeń przez Najj. Pana, przyjmowała Monarchini gratulacje od Najd. Cesarzowiczowstwa, Najd. Arcyksiężniczki Waleryi i innych Członków Najw. Domu.

Najd. Cesarzowiczowstwo mieli udać się wczoraj wieczorem w podróż do Abbazyi, gdzie zabawią dwa tygodnie.

Presse pisze: Dzienniki włoskie doniosły niedawno, że Najd. Cesarzowiczowstwo uda się niebawem do Włoch, i że przy tej sposobności złoży wizytę d. rowi królewskiemu w Rzymie. Możemy zapewnić, iż w wiedeńskich, dobrze poinformowanych kołach, nie wiedzą nic zgoła o podobnym projekcie.

U Najd. Arcyksięcia Albrechta odbył się dnia 23 b. m. wieczorem obiad familijny, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Cesarzowiczowstwo, Najd. Arcyksiężniczka Walerya, wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu, dalej ks. Karol Teodor Bawarski z Małżonką, księżna Maria Józefa z córką, księżna Amalia, książę Filip Koburski i książę Gustaw Sasko-Weimarski.

Jako następcę zmarłego pierwszego generał-adjutanta Najj. Pana, generała Mondla, wymieniają dzienniki generał-porucznika ks. Józefa Windischgrätz'a i generał-porucznika hr. Edwarda Paara.

Oficjalne przyjęcie w ambasadzie francuskiej odbędzie się w pierwszych dniach stycznia.

Dnia 24 b. m. odbyło się w Berlinie posiedzenie członków ministerstwa stanu, na którym obradowano nad sprawami kolonizacyi w dzielnicach polskich.

W Berlinie oczekiwana jest publikacya księgi białej, zawierającej świeże akta dyplomatyczne, przeważnie odnoszące się do sprawy wschodniej. Pojawi się ona przed ponownym zebraniem się parlamentu w dniu 4 stycznia, i ma utworzyć drogę księciu Bismarckowi, który po świętach zamierza podobno osobiście zakrzętnąć się około przeprowadzenia ustawy wojskowej w parlamencie. Spodziewają się, że drugie czytanie nastąpi w połowie stycznia.

Oficjalne pisma zaprzeczają, jakoby podróż ambasadora w Petersburgu, generała Schweinitza, do Niemiec, została spowodowana przedewszystkiem sprawami familijnymi. Ambasador w przejeździe przez Berlin, był na dłuższym posłuchaniu u cesarza Wilhelma i konferował w urzędzie spraw zagranicznych z hr. Herbertem Bismarckiem.

W Berlinie zebrała się przed świętami, pod przewodnictwem marszałka Moltkego konferencya szefów sztabu wszystkich korpusów armii i intendentów wojskowych; są to narady techniczne ze względu na przewidywane zmiany i zwiększenie siły zbrojnej.

Do Pol. Corr. donoszą z Petersburga, iż rossyjskie ministerstwa wojny i marynarki zajęte są w tej chwili nadzwyczaj gorliwie sprowadzaniem kartaczownic i innej szybkiej palnej broni, wedle systemu anglo-szwedzkiej firmy Nordenföldt.

Berlińska Kreuz Ztg. dowiaduje się o przygotowaniach wojennych Rossyi na lądzie i morzu. W Odessie, Krymie, Bessarabii i krajach pozakaspjskich gromadzi podobno administracya wojskowa znaczne zapasy żywności i amunicyi i zakupuje konie.

Według relacyi berlińskiej oficjalnej Post, zanosi się w Rossyi na znaczne zmiany ministeryalne. Jako przyszłego ministra spraw wewnętrznych wymieniają obecnego ministra sprawiedliwości Manasseina, którego miejsce ma zająć senator Saburow, brat byłego ambasadora w Berlinie. Stanowisko ministra skarbu ma być moeno zachwiane, a ustąpienie jego jest podobno tylko kwestyą czasu.

W dziennikach zagranicznych pojawia się nowy kandydat na tron bułgarski. Jest nim książę Albert Sasko-Altenburski, były generał rossyjski.

Z Belgradu telegrafują: W kołach tutejszych uważają jako fakt zawarcie serbsko bułgarskiego przymierza.

Temps ogłasza, z powodu alarmujących pogłosek o wojowniczych prądach we Francyi, artykuł wstępny, w którym mówi: „Gdyby Francya chciała wojny, musiałaby sobie zapewnić pokój wewnątrz. Minister wojny żąda najpierw dyskusyi nad organizacyą, która jednak nie ma znaczenia powiększenia sił zbrojnych. Czyliż nie żądałby czego innego, gdyby poczytywał wojnę za bliską? Wie o tem zresztą świat cały, że Francya posiada armię, i że broniliby się do ostatniej kropli krwi. A potem, coby nyzyskano, gdyby się nawet powiedła jaka awantura? Może trzecią prowincyę? Ależ nie zdołano jeszcze dwóch innych nam odebranych dokładnie strawić, a gdyby chciano dalej anektować, to skazanoby się na ruinę bez ratunku. Czyliżby nasi sąsiedzi, którzy trzymają silnie swój nabytek, byli tak niedorzeczni, ażeby nabytek ten narażać? Zachowanie się ich przez lat piętnaście świadczy przeciw temu. Książę Bismarck wołał zapewnić Rossyi neutralność Niemiec na Wschodzie, ażeby w ten sposób uzyskać od Rossyi obojętność dla Francyi. Jeżeli się zdobywa takie rezultaty bez dobytecia miecza, to ma się jedynie życzenie utrzymania broni w pochwach.“

Temps oświadcza dalej w formie półurzędowego komunikatu: „Jesteśmy upoważnieni donieść, że ogłaszanie przemówień podczas przyjęcia posłów w Rossyi nie jest tam w zwyczaju. Zwykle kraj, w którym poseł jest przyjmowany, występuje sam z inicjatywą. Okoliczność jednak, że w Rossyi nie ma tego zwyczaju, jest przyczyną, dla której nie obwieszczono ani przemówienia p. Laboulaye'a, ani odpowiedzi cara. Laboulaye został jednak nader uprzejmie przyjęty, i to w dniu urodzin cesarzowej, co jest w Rossyi oznaką niezwyklej łaski.“

Parlament włoski zebrać się ma ponownie w dniu 11 stycznia i będzie prawdopodobnie zaraz, jak przewidują, widownią namiętnej dyskusyi. Zapewniają, że dysydenci prawicy, pod przewodnictwem Ruđeniego, mają zamiar rozpocząć najpierw kampanię przeciw ministrowi skarbu Maglianiemu. U większości prawicy, która dotychczas popierała gabinet Depretisa, objawia się także chwiejność. Bardzo być może, iż przyjdzie we Włoszech do częściowego przesilenia ministeryalnego.

Belgijska rada generalna stowarzyszeń robotniczych zapowiadała na dzień wczorajszy w Brukseli wielki socyalistyczny kongres. Rada miała zdać sprawę wy-czerpującą z moralnego i finansowego położenia obozu robotników, a następnie miały być wzięte pod obrady wnioski, ażeby stowarzyszenia robotnicze belgijskie przyłączyły się do amerykańskiego stronnictwa „Rycerzów pracy“ jakoteż wnioski o zorganizowaniu systematycznej zmcwy i zaprzestania pracy.

Do Times donoszą z Madrytu: Z kół urzędowych potwierdzają wiadomość, że Zorilliści czynią znowu gwałtowne zabiegi, ażeby wywołać ponowne zaburzenia i starcia w kraju. Chcą oni dowieść, że mimo wszelkich środków, przez rząd przedsięwziętych, są jeszcze dość silni, żeby wywołać przewrót. Organ Zorilli w Hiszpanii, dziennik Progreso, odsadza wszystkich republikanów od czci i wiary za to, iż złożyli oświadczenie, że zrywają wszelkie stosunki z wicherzycielami postronnymi. Rząd wie o każdym kroku rewolucyonistów i postanowił przeciw ponownym sprawcom zaburzeń wystąpić z bezwzględna surowością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 grudnia. Najdost. Cesarzowiczowstwo wyjechali wczoraj wieczorem do Abbazii.

Wiedeń, 27 grudnia. (Tel. pr.) Część dzisiejszych porannych dzienników nagania w sposób bardzo surowy wystąpienie posłów niemieckich z sejmku czeskiego, nazywając krok taki błędem politycznym.

Wiedeń, 27 grudnia. (Tel. pr.)

Zmarł tutaj w 46 roku życia radca dworu Teodor Oppolzer, syn sławnego lekarza. Zmarły znanym był w szerokich kołach naukowych jako astronom i matematyk a przytem wielki przyjaciel uczącej się młodzieży.

Wiedeń, 27 grudnia. (Tel. pryw.) Wczoraj odbył się w tutejszym magistracie ślub cywilny inżyniera Clemenceau z panną Szeps, córką wydawcy dziennika Wiener Tagblatt.

Wrocław, 27 grudnia. Książ biskup Herzog zmarł wczoraj.

Frankfurt, 27 grudnia. Według Frankfurter Zeitung, pewna liczba socyalno-demokratów, między nimi deputowany Sabor, została wydana z okręgu objętego małym stanem obłączenia.

Wiedeń, 27 grudnia. Najd. Cesarzowiczowstwo przybyli w pożądanem zdrowiu do Abbazii.

Wiedeń, 27 grudnia. (Tel. pr.) Z Petersburga telegrafują do tutejszych dzienników: Car zamierza przenieść centrum politycznej administracyi państwa do Moskwy.

Praga, 27 grudnia. Namiestnik i marszałek sejmku czeskiego wyjechali wczoraj do Wiednia.

Paryż, 27 grudnia. Przy rozdaniu nagród Stowarzyszenia dla niesienia pomocy, minister wojny Boulanger miał mowę, w której powiedział, że pokój tak bardzo jest potrzebny, iż powinien być zabezpieczony wszelkimi ofarami; ofiary te jednak nie powinny naruszać honoru i bezpieczeństwa kraju.

Petersburg, 27 grudnia. (Tel. pr.) Car zamianował brata swego, Sergiusza, gubernatorem w Moskwie

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 24 grudnia 1886, godzina 1 wta 45. Alp. Tow. gór. 26.— Węg. akcyje kredyt. 303.75, Akcyje anglo-austr. 112.80. Akcyje banku Unia 216.75, Akcyje kolei Karola Ludwika 195.—, Akcyje kolei północnej 234.80 Akcyje kolei południowej 102.50, Akcyje kolei Alford 187.50, Akcyje kolei Elżbiety 250.30, Akcyje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 233.50 Akcyje kolei węg. północno - wschodniej 171.75 Wiedeńskie losy 124.60, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25. Losy regulacyi Cisy 122.75, Losy tureckie —, Węgierska renta 103.86, Akcyje związkowego banku 105.25, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 116.50, Węgierskie losy 120.50, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 236.50. — Uspособienie mocne

Wiedeń, 24 grudnia 1886, godzina 5 minut 30. Akcyje kredytowe 294.80 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karol Ludwika 195.25, Południowa —, Renta papierowa 82.75, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleonodor 9.97, Rubel papierowy —, Uspособienie —

Wiedeń, 27 grudnia 1886 r godzina 10 min. 40 Akcyje kredytowe 295.40, Anglo-Austr. 113.50 Unionbank 217.80 Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, 5% Galic. hip. listy zastawne 103.25 Galic. oblig. indeman — do 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 96.50 Napoleonodor 9.98 — Rubel papierowy — — — — — Uspособienie mocne

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kraszewicki

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne

jest tygodnikiem literackim, zamieszczającym nowelle powieści, poezye, dramata, rozprawy estetyczne, życiorysy, sylwetki nowelistów, estetyków, malarzy, rzeźbiarzy, kompozytorów i wirtuozów muzycznych, artystów scenicznych, treści książek ze wszelkich dziedzin ruchu umysłowego. Podaje portrety osobistości

współczesnej doby. W dziale nutowym dodawanym co 2 tygodnie w objętości 1 1/2 — 2 arkuszy, stanowiących z końcem roku zbiór 60 arkuszy nut, wartujący według katalogu rubli 10, podaje: utwory salonowe, koncertowe, pedagogiczne w łatwiejszym i trudniejszym układzie na fortepian, skrzypce, głosy solowe, dueta, chóry, potpourri z oper, operet, wyjątki z oratorjów, symfonie etc. Utwory tanezne (te ostatnie przegląda i wybiera L. Lewandowski); dodatki nutowy wybierany jest starannie przy pomocy artystów muzycznych i profesorów. Część muzyczna pod redakcyą Jana Kleczyńskiego. W tekście pisma przyjmują udział najwybitniejsi pisarze. Abonujący ECHO na cały rok 1887 bezpośrednio w Redakcyi mają prawo wyboru

bezpłatnego premium jednego z trzech poniższych: 1. Wszystkie symfonie i sonaty Bethovena na 2 i 4 ręce w 3 tomach. 2. Album tańców zebrane przez L. Lewandowskiego, a składające się z 12 najnowszych tańców, ozdobione winiętą rysunku FRANCISZKA ŻMURKI. 3. Kompletnie jubileuszowe wydanie dzieł J. I. Kraszewskiego w 15 tomach, to ostatnie za dopłatą 1. tylko rubla. Na przesylkę premii dołączają należy: za Nr. 1 i 3 po m. 1.50 za Nr 2 kop. 75. Cena prenumeraty Echa łącznie z dodatkami nutowemi wynosi: W Warszawie na prowincyi kwartalnie . . . . . Rs. 2 . . . . . 2.50 rocznie . . . . . „ 8 . . . . . 10.— z premium dzieł Kraszewskiego „ 9 . . . . . 12.50 z premium Album tańców „ 8 . . . . . 10.75 z premium Album Beethowena „ 8 . . . . . 11.50 Adres Redakcyi: Senatorska 26 w Warszawie.

Wyciąg

z rozkładu jazdy obowiązującego od 1 października 1886

Table with columns: Station, Train type, Number, and Time. Includes routes like Zwardoń - Husiatyn, Zwardoń - Żywiec, Nowy Sącz, Stróże, Nowy Zagórz, Zagórz, Nowy Zagórz, Chyrow, Stryj, Stanisławów, Buczacz, Husiatyn.

Table with columns: Station, Train type, Number, and Time. Includes routes like Husiatyn - Zwardoń, Husiatyn, Buczacz, Stanisławów, Stryj, Chyrow, Nowy Zagórz, Zagórz, Nowy Zagórz, Stróże, Nowy Sącz, Żywiec-Zabłocie, Zwardoń.

Table with columns: Station, Train type, Number, and Time. Includes routes like Stryj - Lwów, Stryj, Mikołajów, Lwów, Lwów - Stryj, Lwów, Mikołajów, Stryj.

Table with columns: Station, Train type, Number, and Time. Includes routes like Drohobycz-Borysław, Drohobycz, Borysław, Borysław-Drohobycz, Borysław, Drohobycz.

Godziny podane są podług południka peterszteńskiego. Pociągi oznaczone † kursują codziennie a wyjątkiem piatku; pociągi oznaczone \* kursują codziennie z wyjątkiem soboty.



Przyjechali do Lwowa dnia 27 grudnia roku 1886.

Hotel George'a

Pp. H. hr. Olizar z Warszawy F. Szymanowski z Obertyna, dr. E. Sternklar z Tarnopola, K. Małachowski z Odessy.

Hotel Angielski.

Pp. W. Czajkowski ze Swirza, W. Gozdziński z Komarna, S. Skarzyński z Stuzienka.

Hotel Francuski

Pp. Dr. A. Zagórski z Rzeszowa, Z. P. Lastowiecki z Lipnik, F. Rybicki z Rzeszowa.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 1886.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu

pociąg kurierski, o godz. 10 min. 23 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 6 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamecze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny o godz. 4 min 10

rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

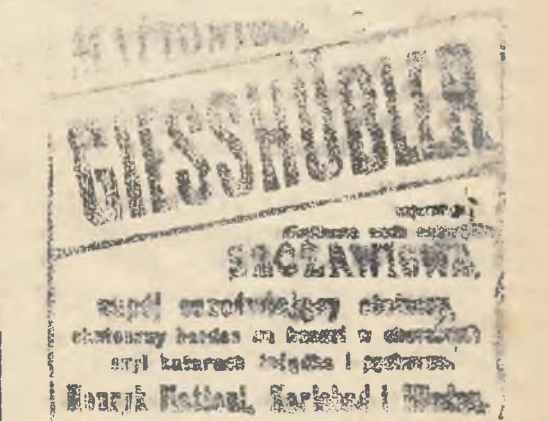
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kurierski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamecze o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inzerat pod napisem: „Choroby zakaźne“.

Niezaprzeczona zasługa. Dla przywrócenia włosom siwym i wyczerpanym barwy, siły i połysku naturalnego, żaden preparat nie może być porównany z tak zwanym Régénérateur Universel pani S. A. Allen, Fabryki w Paryżu 92 Boulevard Sebastopol, w Londynie i w Nowym Yorku.



Senik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 24 grudnia 1886.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy dłużne', 'III. Losy miast', 'IV. Obligacje', 'V. Monety', and 'VI. Wzrostki niemieckie'. It lists various financial instruments and their values.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing exchange rates for various currencies and commodities, including 'I. Dług państwa', 'II. Obligacje', and 'III. Akcje'.

Prace żądają

Table listing various types of work and services available, such as 'I. Listy zastawne losowane' and 'II. Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Prace żądają

Table listing various types of work and services available, such as 'Losy miast', 'Pożyczka miasta Lublany', and 'Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

Das f. f. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 4 December 1886...

Kuratele.

L. 6142. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu, uchwałę z dnia 22 maja 1886 L. 3505...

Kuratorem dla niego ustanowiono...

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Jakóbika wójta w Przegini narodowej. C. k. sąd powiatowy Liszki, 16 października 1886.

L. 5480 (9250 1-3)

Żywiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia należności Maryanny Niewdanowej w kwocie 36 złr. 67 1/2 et. wa. z p. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1887...



L. 11725. (8646 2—3)  
Samborski c.k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 20 stycznia 1887 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Lubeza i Jajkowiec, Leopolda hr. Starzeńskiego własnych, na rzecz c.k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego celem wydobycia sumy 18845 złr. 11 ct. a. w. z pn. Rzeczona dobra na tym terminie sprzedane będą za cenę wywołania 97790 złr. a. w. i wyżej lub też niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania t. j. 4889 zł. 50 ct. a. w., zaś bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny tych dóbr są do przejrzania w registraturze sądu rozpisującego licytację.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niemniej nieznaną z życia i miejsca pobytu Teklę Bielską zamężną za Ignacym Pietruskim, względnie jej nieznanych spadkobierców i wszystkich innych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze zapasie mające uchwały wcale nie lub nienależycie zostały doręczone, lub którzyby po dniu 25 maja 1886 prawo hipoteki na powyższej pomienionych dobrach uzyskali, do rąk tusądową uchwałą z dnia 30 czerwca 1886 l. 6613 ustanowionego kuratora adw. krajow. dra Leona Witza w Samborze zamieszkałego  
Sambor, 19 października 1886.

L. 8075. (9163 2—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 19 stycznia i 16 lutego 1887 powyższej ceny szacunkowej, zaś d. 15 marca 1887 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności l. 505 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Andrzeja Charambura własnej, na rzecz Saula Barsama i Lei Gulwirth pto 90 złr. 37 ct. z przyn.

Cena wywołania 57 złr. 50 ct.  
Wadyum 6 złr.  
Resztę warunków, akt oszacowania i opisanie wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla osób, któreby po rozpisaniu licytacji prawa rzeczowe nabyli, ustanawia się kuratorem Mikołaja Hołubę z Jaworowa.  
C. k. sąd powiatowy.  
Jaworów, 19 listopada 1886.

L. 8316. (8657 3—3)  
Celem zaspokojenia pretensyi Joachima i Lieby Schönkerów w kwocie 50 złr. i 100 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie na dniu 24 stycznia 1887 o godz. 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż następujących realności położonych w Brozkowicach: całej pod l. w. h. 33 Marcina Borowskiego, połowy realności pod l. w. h. 2 Piotra Kłyczka, i połowy realności pod l. w. h. 35 Jana Piwowarskiego własnych, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 420 złr., drugiej 205 złr., a trzeciej 75 złr.  
Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania każdej z tych realności.

Reszta warunków, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne w tus. registraturze są do przejrzania.  
Oświęcim, dnia 9 listopada 1886.

L. 8758 (9259 1—3)  
Żywiecki c. k. sąd pow. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Michała Dudysa w kwocie 180 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 26 stycznia 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. w. h. 257 w księżce gruntowej Lipowa na śp. Feliksa Zuziaka zapisanej.  
Cena wywołania 435 złr.  
Wadyum 44 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Żywiec, 13 listopada 1886.

L. 14168 (9246 1—3)  
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 14 stycznia 15 lutego i 22 marca 1887 zawsze o godz. 10 rano w gmachu odbyć się mające przymusową publiczną sprzedaż sądowym całej majątności objętej wyk. hip. l. 222 gminy kat. Dobraczyn dłużnika Wasyla Musij własnej celem zaspokojenia pretensyi Gabrieli Fialbla w ilości 20 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedanej mającej majątności w ilości 160 złr.  
Wadyum zaś kwota 16 złr. wa.  
W pierwszym i drugim terminie nabyć można, tę majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej tej ceny.  
Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Wejda.  
Sokal, dnia 6 listopada 1886.

L. 12884 (9124 2—3)  
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Nykole i Hafi Huculakom o zapłacenie 250 zł. z pn. odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż realności, pod lk. 140 w Piadykach położonej, wedle wykazu hipot. l. 119, na imię dłużników zaintabulowanej w celu zaspokojenia sumy 234 zł. 39 ct. z pn. na dzień 13 stycznia, 17 lutego i 31 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że sprzedaż na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr.  
Zakład 50 złr.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. kraj. dr. Milgrom.  
Warunki bliższe sprzedaży są w tutejszej registraturze spisane.  
Kołomyja, 3 września 1886.

L. 16222. (8905 2—3)  
C. k. sąd obwodowy oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. w sumach 1369 zł. 62 ct. i 11163 zł. 32 ct., odbędzie się na dniu 24 stycznia 1887 o godzinie 10 rano w biurze III. egzekucyjna sprzedaż dóbr Temerowce w powiecie stanisławowskim w okręgu sądowym halickim położonych, jak wykaz hipot. l. 71 karta B. poz. 12 Mojżesza i Sanego Breitbartów własnych, pod następującymi warunkami:

1) Dobra te zostaną na powyższym terminie i niżej ceny wywołania w sumie 26973 złr. a. w. za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane i to ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcji.  
2) Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po 17 maja 1886 prawo zastawu na dobrach Temerowce uzyskali lub którymby uchwała rozpisująca licytację z jakichkolwiek przyczyn albo wcale nie albo za późno doręczoną była, przez ustanowionego kuratora adw. dra Eminowicz i przez edykta.  
Stanisławów, 27 listopada 1886.

L. 15531. (8904 2—3)  
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności 56 złr. 25 ct., 56 złr. 25 ct. i 1484 złr. 24 ct. a. w. z pn., stanisławowskiej kasie oszczędności od Majera Zankla się należącej, w tusądowym budynku dnia 20 stycznia 1887 o godz. 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 72/65<sup>2</sup>/<sub>4</sub> w Stanisławowie, wyk. hipot. l. 448 tejsze gminy katastralnej objętej, pod następującymi ułatwiającymi warunkami:

1) W powyższym terminie realność ta sprzedana zostanie także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.  
2) Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 3774 zł. 90 ct.  
3) Wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynosi 187 zł. 50 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. kraj. dr. Kwiatkowski.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Stanisławów, 13 listopada 1886.

L. 5389. (9170 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 281 złr. 27 ct. a. w., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 20 stycznia 1887, 22 lutego 1887 i 21 marca 1887

każdym razem o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 24 wyk. hip. l. 11, gminy Neterpińce objętej, stanowiącej własność Filemona Cieśli, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr.  
Wadyum 50 złr.  
Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.  
Zbaraż, dnia 30 sierpnia 1886.

L. 8128 (8955 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu Kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, pto 23 rat po 18 złr.

wa., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 482 wyk. hyp. l. 671 gminy Stecomy objętej, tamże położonej, dłużniczki Mafy z Wereliów Fochotyckiej własnej.

Cena wywołania 550 złr.  
Wadyum 55 złr.  
Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 21 stycznia, 23 lutego i 28 marca 1887, o godz. 10. rano, z tem, że realność powyższa na 1 i 2 terminie tylko niżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.  
O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Schäfera w Śniatynie.  
Śniatyn, 20 września 1886.

L. 8470 (8954 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leizora Hendla, w kwocie 90 złr. wa., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności, niegdyś Petra Iwanec, obecnie Bogdana Zadurawicza, wedle wyk. hyp. l. 60, gminy Orelec własnej.

Cena wywołania 1000 złr.  
Wadyum 100 złr.  
Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 21 stycznia, 23 lutego i 24 marca 1887, o godz. 10. rano z tem, że powyższa realność na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej takowej, sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.  
O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora, adw. dra Schäfera w Śniatynie.  
Śniatyn dnia 21 września 1886.

L. 7351 (8950 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3062 złr. 52 ct. z przn., przeciw zawodnym nabywcom realności nr. 350 w Kałuszu Samuelowi Ber Tanenbaum i Saulowi Dawidowi Adlersberg, tudzież właścicielom tej realności, spadkobiercom Nechemiasza Mandelbauma, odbędzie się w zabudowaniu sądowym na dniu 20 stycznia 1887 o g. 10. rano licytacja powyższej, na Nechemiasza Mandelbauma intabulowanej, z muirowanego, piętrowego domu składającej się realności, która nawet poniżej ceny szacunkowej, 10399 złr., najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 524 zł. 55 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Jan Schlesinger w Kałuszu.  
C. k. sąd powiatowy.  
Kałusz, 16 września 1886.

L. 18335. (9182 2—3)  
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 23 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się dnia 25 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1887 o 10 rano w sądzie zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andryja Jewczuk własnej, w Chomiakowie pod l. k. 33 subr. 24 położonej, wyk. hip. 160 tejsze gminy objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, jednak nie poniżej sumy uprzywilejowanych i hipotekowanych, a na tej realności ciężających wierzytelności sprzedana zostanie.

Cena wywołania 150 zł.  
Zakład wynosi 15 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.  
Stanisławów, 10 listopada 1886.

L. 15334 (9181 2—3)  
C. k. sąd powiatowy m. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 4 rat po 9 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 116 złr. 3 ct., odbędzie się dnia 11 stycznia, 1 lutego i 1 marca 1887 o 10 z rana w tusąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Szulera (syna Wasyla. własnej, lk. 10/25 w Majdanie Bryń położonej, stanowiącej <sup>1</sup>/<sub>4</sub> część ciała hipotecznego wyk. hip. 19; <sup>1</sup>/<sub>2</sub> ciała hipot. wyk. hip. 20 i całe ciało hipoteczne, wyk. hip. 22 ks. dr. gm. kat. Majdan objętego, protokołem z pr. 22go grudnia 1885 l. 21312 ocenionej.

Cena szacunkowa realności i cena wywołania 112 zł.  
Przy trzecim terminie realność sprzedana będzie niżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej sumy uprzywilejowanych i hipotekowanych wierzytelności.

W razie, gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przysłała, termin do ułatwiających warunków ustanawia się na dniu 8 marca 1887 godz. 10 z rana w tus. b. II. Zakład wynosi 11 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tut. adw. dr. Buczyński.  
Stanisław, 9 listopada 1886.

L. 6904. (9186 2—3)  
W dniach 24 stycznia i 7 marca 1887 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Tomasza Zastawnika w kwocie 208 zł. z pn. publiczna licytacja realności Andrzeja i Józefa małż. Fbaisiów pod lwh. 68 w Alwerni położonej.  
Cena wywołania 806 złr.  
Wadyum 81 złr.  
Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.  
C. k. sąd powiatowy  
Krzeszowice, 4 grudnia 1886.

L. 7877. (9036 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Jakóba Czarnika przeciw nieobjętej masie spadkowej Macieja Burzańskiego i Annie Burzańskiej o zapłacenie 150 zł. zpn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. d. 483 w Bóbrce położonej, wyk. hip. l. 65 objętej, dłużników własnej, w dwóch terminach na dzień 21 stycznia i 22 lutego 1887 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 170 zł. w. a., poręczne 17 zł. wa., że realność powyższa na tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedana zostanie. W razie nieuzyskania takiej ceny wyznacza się równocześnie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 marca 1887 o godzinie 8 rano, na który się wierzycieli wzywa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupnu mający w registraturze sądowej przegladnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.  
C. k. sąd powiatowy  
Bóbrka, dnia 2 listopada 1886.

## Konkursa.

L. 10354 (9197 2—2)  
Odnosnie do konkursu w Nr. 293 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę nacelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Stanisławowie opróżnioną z dniem 6 stycznia 1887 upływa.  
Lwów, 21 grudnia 1886.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 58957 (9213 2—3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionego dnia 7 listopada 1885 p. Romanowi Hubrichowi 5% listu zastawnego premiiowanego c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie S. B. nr. 2677 na 500 złr. aw. i należących doń kuponów z których pierwszy płatny dnia 1 marca 1886 a ostatni dnia 1 września 1898 aby list ten zastawny najdalej w ciągu 3 lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu tj. od dnia 1 września 1898 a w razie wylosowania wczesnego od trzech lat od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego kuponu zaś od tegoż listu najdalej w ciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni po płatności każdego z nich w tutejszym sądzie tem pewniej zaprodukowali ile że po bezskutecznym upływie tych terminów powyższy list zastawny jako też tegoż kupony na prośbę p. Romana Hubricha za zgasie i nieobowiązujące uznane zostaną.

Równocześnie uchylamy zarządzone na prośbę p. Romana Hubricha de pr. 11 listopada 1885 l. 54560 uchwałą tus. z 17 listopada 1885 l. 74947 postępowanie amortyzacyjne co do 5% listu zastawnego c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego S. B. nr. 2677 na 500 złr. aw. losowanego z kuponami z których pierwszy płatny dnia 1 maja 1886 a ostatni 1 maja 1899.  
Lwów, dnia 18 grudnia 1886.

L. 16345 (8767 2—3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje Julii Emanueli 2 im. hr. Della Scalla, niewiadomej z miejsca pobytu, w sprawie egzekucyjnej z drem Stanisławem Glogiem o 10.000 złr., kuratorem adw. dra Żywickiego, a jego zastępcą adw. dra Delinowskiego, i wzywa ją, by udzieliła swe dowody kuratorowi, lub też wymieniła sądowni innego zastępcę.  
Tarnopol d. 20 listopada 1886.



L. 12277 (8763 2—3)  
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, w sprawie wekslowej Hersza Bernsteina przeciw Judzie Stembrecher o 1000 złr. i 500 złr., ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego, adwokata p. Petuła, i doręczył temuż nakazy zapłaty z dnia dzisiejszego, do l. 12276 i 12277, wydane.

Kołomyja, 25 listopada 1886.

L. 15788 (8873 2—3)  
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Józefa Leibe Czuper, z miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Feigi Gelles, o zapłatę 135 złr. z przn., ustanowiono kuratorem adw. dra Rosenbacha z zastępstwem adw. dra Tarnawskiego, któremu uchwała do l. 11745/86, pozwalająca na rzecz Feigi Gelles egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla sumy 135 z przn., w stanie biernym sumy 1000 złr. i ¼ części realności w Dobromilu pod l. 4, 5, 6 i 7 doręczoną została.

Z c. k. sądu obwodowego.  
Przemyśl, 10 listopada 1886.

L. 15394 (8810 2—3)  
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aarona Schreiera, że na prośbę Józefa Gottesmanna, w sprawie tegoż przeciw niemu, o 67 złr. 20 ct., 22 złr. 8 ct. i 185 złr. 15 ct., pozwem z praes. 22 maja 1886, l. 7104 wyniesionej, ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata, dra Wurzla, z substytucją adwokata krajowego, dra Michała Fischlera. Wzywa się przeto Aarona Schreiera, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony środków obronnych, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, albowiem wynikające z zaniedbania tej ostrożności złe skutki sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 listopada 1886.

L. 5120 (8857 2—3)  
Niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Mellerowi oznajmia się, że dla niego w sprawie Anieli Jadwigi 2 im Kiwiarowskiej, o 900 złr. z pn., na jego koszt i niebezpieczeństwo, kurator w osobie tutejszego notaryusza, Witkiewicza, ustanowionym został i że temuż prawomocną dla niego uchwałę tabularną z d. 30 maja 1886, l. 1578, doręczono.

C. k. sąd powiatowy.  
Brzozów d. 2 listopada 1886.

L. 8541 (8778 2—3)  
Uwładamia się niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Singera że Jan Iwaszków wniósł przeciw niemu do l. 8531 pozwem o 70 złr. że termin w tej sprawie wyznaczono na 9 grudnia 1886 o 9 rano.

Wzywa się więc Filipa Singera by sobie pełnomocnika obrał i o tem tut. sądowi doniósł lub ustanowionemu kuratorowi Leonowi Dobosiewicz właścicielowi realności w Skolem środków obrony dostarczył inaczey rozprawa z kuratorem się odbędzie a pozwany skutki niedostarczonej obrony sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy  
Skole, dnia 3 października 1886.

L. 30360 (8762 2—3)  
C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przeciwko Janowi Jagle pto 60 złr. 42 ct., w celu doręczenia tut. sąd. uchwał z 7 marca 1884 l. 5219, i z 27 sierpnia 1886 l. 22610, jakoteż rezolucyi c. k. sądu powiatowego w Bochni z d. 6 września 1886 l. 11814, dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Jagły, adw. dra Michała Koya, kuratorem, z substytucją adw. dra Romana Ławrowskiego. O czym się niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Jagłę z tem zawiadamia, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego obrońcę do strzeżenia swych praw sobie wybrał, i o tem c. k. sąd krajowy w Krakowie uwzględnił, gdyż w razie przeciwnym sam skutki swej opiekałości poniesie.

Kraków, 19. listopada 1886.

L. 8303 (8709 2—3)  
Po zmarłym w Czerniowcach 14 kwietnia 1884 Karolu Kitlasie powołane są do spadku siostry tegoż, Emilia z Kitlasów Matuszewska i Adolfin z Kitlasów Gajer, z życia i pobytu niewiadome. Wzywa się je zatem, by do roku od ponizszej daty zgłosiły swe prawa spadkowe w tutejszym sądzie, inaczey spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem w osobie notaryusza Adolfa Szapiry.

C. k. sąd powiatowy.  
Zabłotów, 24 września 1886.

L. 7130 (8710 2—3)  
Zabłotowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że Julian Garnikiewicz zmarł w Demyczu 17 czerwca 1886 bez pozostawienia

ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku powołanym jest także brat zmarłego, Michał Garnikiewicz, z pobytu niewiadomy, zaczem go wzywa się, by do roku, od dnia ponizszego zgłosił się w tutejszym sądzie z oświadczeniem spadkowym, inaczey spadek pertraktowanym będzie li ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z kuratorem dlań w osobie c. k. notaryusza Adolfa Szapiry ukończonym.

Zabłotów, 18 września 1886.

L. 9183. (8722 2—3)  
Złoczowski c. k. sąd obwodowy ustanawia w sprawie c. k. Prokuratorji skarbu działającej imieniem funduszu zapadłości o zrealizowanie kwot 40 złr. 46 ct. m. k. i 20 złr. 26 ct. m. k. hipotekowanych w stanie biernym ciała hipot. w księdze gruntowej miasta Złoczów wykazem l. 295 objętego, dla właścicieli tego ciała hipotecznego z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Wiscentego, Jana i Michała Angielskich i nieobjętych mas spadkowych ś. p. Zuzanny Papierkowskiej i Tekli Switalskiej, celem doręczenia tymże tutejszo-sądowej uchwały tabularnej z 7. lipca 1883 l. 2244, kuratorem adwokata dra Heynego z substytucją adw. dra Mijakowskiego i doręcza odnośnie uchwały kuratorowi.

Wzywa się przeto wyzwymlenionych z miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyli, gdyż wynikające mogące ze zaniedbania skutki, będą musieli sobie przypisać.

Złoczów, 4 października 1884.

L. 1451 (9162 2—3)  
C. k. sąd obwodowy ustanawia adw. Barbackiego w Nowym Sączu dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza Wolskiego, Rozalii 1 śl. Więkowskiej, 2 śl. Wolskiej i Karola Myszowskiego kuratorem celem doręczenia im rezolucyi c. k. sądu powiatowego w Limanowy z dnia 30 grudnia 1885, l. 7338 zarządzającej utworzenie z parc. bud. 10 i gruntów 147 i 150 tudzież (139/2) z kompleksu dóbr część Jadamwola wykazem hip. l. 38 objętych i Karola Stahlbergera własnych wydzielił się mających nowego wykazu hip. l. 36 na rzecz Chaima Herscha Cwilchera w księdze gr. gm. kat. Jadamwola w ek. sądzie pow. w Limanowy się prowadzącej, z przeniesieniem na wykaz hip. l. 36 jako kartę uboczną dla nich na karcie C. wykazu tab. 38 eiążących pozycyi, tudzież o tusadowej uchwałę zarządzającej o wydzielenie takowych z karty C. wykazu tab. 38 do wykazu hip. 36.

C. k. sąd obwodowy.  
Nowy Sącz, dnia 9 marca 1886.

L. 6941 (8835 1—3)  
C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Pilawskiego, że w skutek wniesionego przez Balbinę Stanisławską pod d. 28. października 1886, l. 6941, przeciw Cecylii Pilawskiej i niemu pozwu o 200 złr. aw., ustanowiono mu kuratora w osobie Marcina Bąka w Brzozowie, i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 stycznia 1887, wzywając go, by wcześniej przed terminem kuratorowi swemu informację udzielił lub innego zastępcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Brzozów d. 31 października 1886.

L. 51694 (8866 1—3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Mojżesza br. Waldberga, dr. Juliusza br. Waldberga, dr. Maxa br. Waldberga i Pauliny Wolken, ur. Waldberg, o wykreślenie kwoty 1000 złr. w. a. ze stanu biernego realności l. 152, 153<sup>3/4</sup> we Lwowie etc., zapadła uchwała t. s. z dnia 4 września 1886, l. 3909. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Markusowi Herszowi Waldberg do rąk, równocześnie w osobie adwokata dra Bodeka, z zastępstwem adw. dra Ambesa, ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Markusa Herscha Waldberga, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przeszerzania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów d. 27 listopada 1886.

L. 6387 (8851 1—3)  
C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Brzeżanach, oznajmia, że dnia 14. listopada 1886, w skutek uchwały z dnia 30 października 1886, l. 5509, w rejestrze firm zarobkowych i gospodarczych wykreślono firmę: Towarzystwo kredytowe w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacyi.

Brzeżany, 27 listopada 1886.

L. 5305 (8846 1—3)  
Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Marję z Czabanów Czekańską, że celem doręczenia jej tusadowej uchwały tabularnej z dnia 7 marca 1885, l. 1071, ustanowiono dlań kuratorem Jana Bedlewicza z Rozdołu, i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem o podanie kuratorowi środków obrony lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.  
Mikołajów, 1 lipca 1886.

L. 4528 (8833 1—3)  
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z pobytu i życia Wojciecha Rottermunda i jego spadkobierców, że Aleksander Gostkowski i inni wnieśli prośbę o wyznaczenie terminu do wykazania usprawiedliwienia prenotacji prawa zastawu dla obowiązku uiszczania kościółowi w Kleczy dziesięciny i mesznego z połowy dóbr Łękawica bez żadnego regresu do właściciela wsi Zagórza, i że dla tych nieobecnych ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Krobickiego w Wadowicach, z substytucją adwokata dra Leona Lorie, i temuż kuratorowi polecono w 14. dniach wykazać usprawiedliwienie tej prenotacji pod rygorem prawnym.

Zaczem się powołanych nieobecnych wzywa, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielili, lub by sami do sądu w tym względzie się zgłosili w tymże terminie.

Wadowice d. 27 listopada 1886.

L. 8646 (8830)  
C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że z dniem dzisiejszym została wpisana do tut. sąd. dla spółek zarobkowo-gospodarskich firma spółki „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną“, która założoną została na podstawie statutu z dnia 18 października 1886 r., że przedmiotem jej dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy, jakich do obrotu w gospodarstwie, handlu lub rzemiośle potrzebują na umiarkowany procent zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, — czas trwania spółki jest nieograniczonym, — że członkami dyrekcji są: dr. Adolf Reifer, Leopold Bzaglewicz i zastępcą Narcyz Giżyński, wszyscy w Tarnobrzegu zamieszkałi, którzy firmę w ten sposób podpisują będą, iż pod wycięniętą stampilią dwóch członków nazwiska swoje umieści; i wreszcie, że wszelkie ogłoszenia podawane będą do publicznej wiadomości przez wywieszenie obwieszczenia na gmachu sądowym w Tarnobrzegu i w Rozwadowie i na budynku, w którym się mieści biuro Towarzystwa, i że tylko bilans roczny za pomocą jednego z dzienników polskich, w Krakowie wychodzących, będzie ogłoszony, — że poręka członków jest ograniczoną do wysokości swego udziału, który wynosi najmniej 5 złr. wa.

Rzeszów, 25 listopada 1886.

L. 11899 (8829 1—3)  
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, w sprawie wekslowej Hrycia Dmytriuka przeciw Nykole Swaryczewskiemu, pto 40 złr., ustanowił dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata dra Maramorosza, i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 18 listopada 1886.

L. 9235 (8654 1—3)  
Niniejszem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Henryka Okuniewskiego, Telesfora Okuniewskiego, Katarzyny z Kinaszewskich Klemens, Barbary Okuniewskiej, Anny Rokickiej i Gitli Reis że dla nich w sprawie egzekucyjnej rz. kat. kościoła w Jaworowie przeciw Zuzannie z Kinaszewskich Okuniewskiej i spadkobiercom Jakóba Kinaszewskiego o 980 zł. 28<sup>3/4</sup> ent. i 980 złr. 28<sup>3/4</sup> ent. mk. p. Mikołaj Holub c. k. notaryusz w Jaworowie kuratorem ad actum ustanowiony został, któremu też uchwała ts. z 31 lipca 1886 l. 4927 doręczoną została.

Wzywa się więc Henryka Okuniewskiego, Telesfora Okuniewskiego, Katarzyny z Kinaszewskich Klemens, Barbarę z Okuniewską Annę Rokicką i Gittlę Reis aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do ich obrony środków dostarczyli albo innego zastępcę sobie obrali lub sami w sądzie się zgłosili, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy  
Jaworów, dnia 12 listopada 1886.

L. 21230 (8772 1—3)  
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że 26 kwietnia 1884 w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, zmarł Markus Hamburger.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Jakóba Hamburgera wiadomem nie jest, wzywa, się go aby w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i deklarację do spadku wniósł, gdyż inaczey pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie dr. Ornsteina z Brodow ustanowionym przeprowadzona zostanie.

Brody, 27 grudnia 1885.

L. 20179 (8771 1—3)  
C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abła Dubinera, iż przeciw niemu wniósł Juliusz Rottenberg pozwem do sumarycznej rozprawy o zapłacenie kwoty 210 złr. wa. z pn. i że dla niego kurator w osobie p. Adama Studzińskiego w Brodach ustanowiony został, wzywając go zarazem, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów, albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił.

Brody, 15 listopada 1886.

L. 7956 (8746 1—3)  
C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Salomona Grossa, że przeciwko niemu wniósł Efroim Blazer skargę o zapłacenie kwoty 82 złr. w załatwieniu której termin do sumarycznej rozprawy na dzień 12 stycznia 1887 o 9 z rana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Salomona Grossa wiadome nie jest przeto ustanowiony został kuratorem Osiias Weinman z którym spór wytoczony przeprwadzony będzie.

Poleca się zatem Salomonowi Grossowi, aby na powyżej oznaczonym terminie albo się sam stawił lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił wreszcie innego zastępcę sobie obrał, w razie bowiem przeciwnym wywikle z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kolbuszowa, 11 listopada 1886.

L. 18113 (8760 1—3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na skutek podania de praes 7 listopada 1886, l. 18113 przez c. k. Prokuratorję Skarbu imieniem rzym. kat. probostwa w Dębicy wniesionego, wzywa niniejszym edyktem każdego kto w posiadaniu kartki wkładowej Tarnowskiej kasy oszczędności z dnia 7 października 1863 nr. 1078 na 5 zł. 79 ct. dla probostwa w Dębicy zastrzeżonej a opiewającej z odsetkami narosłemi po koniec grudnia 1885 na 18 zł. 25 ct. wa., znajdować się może, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu takową okazał, gdyż po upływie tego terminu, książeczka ta za pozabawioną wszelkiej mocy uznana będzie, wystawca zaś takowej do żadnego wcale wyvodu odpowiedzialności w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

W Tarnowie, dnia 11 listopada 1886.

L. 12958 (8779 1—3)  
Nieznana z życia i miejsca pobytu Lee Prużniakową zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niej przez Fradle Zwilling ze Stryja pozwu de praes. 6 września 1886 l. 2958 o uznanie własności połowy realności pod l. 136 m. w Stryju ustanowiono celem bronięcia praw jej kuratorem ad actum adw. dr. Seweryna Popiela zastępcą zaś tegoż dr. Hilarego Baczyńskiego w Stryju, wyznaczając do rozprawy ustnej termin na dzień 13 stycznia 1887 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym. Zarazem poucza się ją, że przed terminem powyższym ustanowionemu wyżej kuratorowi środków do obrony dostarczył albo innego zastępcę sądowi przedstawił winna.

C. k. sąd powiatowy  
Stryj, 30 września 1886.

L. 12711 (9160 1—3)  
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Jakóba Hilla przeciw Eberowi Herszowi Blitzer pto 50 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Frachtenberga i doręczył temuż nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 9 grudnia 1886.

L. 478/pr. (9153)  
Prezydym c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na I kadencję, rozpoczynającą się 3 lutego 1887, o 9 rano, Macieją Czyszczańską, radcą sądu krajowego wyższego i przełożonego sądu krajowego karnego w Krakowie zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego w Krakowie Wilhelma Höflicha, Klemensa Pawłowicza, Bogumiła Nowotnego, Michała Krzeczowskiego i Leonarda Łukaszewskiego.

Prezydym c. k. sądu krajowego karn.  
Kraków, dnia 17 grudnia 1886.



L. 2199 (9255 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że w dniu 19 maja 1883 zmarł w Osielecu Stanisław Hodana z pozostawieniem rozporządzenia ostatej woli.

Ponieważ pobyt Wiktorji Hodana córki spadkodawcy sądowi nie jest wiadomy, cedy wzywa się ją aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie do spadku.

W przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się tudzież z kuratorem Stanisławem Gieratem dla zachowania praw Wiktorji Hodana ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy Jordanów, dnia 1 grudnia 1886.

L. 10281. (8725 1-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Bernatowej kuratorem p. Kazimierza Wilczyńskiego w Wadowicach — polecając jej, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacji, albo też wskazała sądowi innego pełnomocnika, przyczem się nadmieniam, że to wyrok w sprawie drobiazgowej z Israellem Löffelholz l. 8515/1886 doręczono temuż kuratorowi.

Wadowice, 3 listopada 1886.

L. 6668. (8723 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza zagubionego wrzeczka przez Antoninę Hajek wekslu, wystawionego przez Antoninę Hajek w Złoczowie dnia 14. października 1883 na sumę 300 złr., płatną dnia 1. marca 1885 na jej własną ordę, trasowanego na Antoniego Kono-packiego w Sasowie i przez tegoż akceptowanego, ażeby weksel ten do 45 dni temuż c. k. sądowi obwodowemu przedłożył.

Złoczów, dnia 23 października 1886.

### Upadłości.

L. 16831 (9058 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Joanny Lebda kramarki towarów mieszanych w Mościskach mianuje p. Tomasza Hofmokla c. k. sędziego powiatowego w Mościskach komisarzem konkursowym polecając c. k. Notaryuszowi Wiktorowi Krokowskiemu opieczętownanie i spisanie inwentarza masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Józefa Kwaka i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 14 stycznia 1887 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzitelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzitelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 21 lutego 1887 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają wierzitelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutajszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich wrazie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, osiągną.

Na terminie zaś dnia 28 lutego 1887 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzitelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsc dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 15 grudnia 1886.

L. 12993 (9054 2-3)

C. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku masy spadkowej Jakóba Spitzia i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy radaea sądu krajowego Walter zaś jako tymczasowy zawiadowca teje masy adwokat dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia

nawet gdyby co do takowych spor jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych także następstw prawnych w tutajszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 28 lutego 1887 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzitelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 stycznia 1887 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 13 grudnia 1886.

L. 58454 (9046 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchomy jakoteż na wszystkie nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Izaka Zbara kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Schabenbeckowi jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Kohna wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 lutego 1887 godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych także szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8 marca 1887 i podać ją na terminie na dzień 16 marca 1887 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli innej osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzitelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego Lwów, dnia 14 grudnia 1886.

L. 17044 (9085 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że uchwała z 3 maja 1884 l. 5890 na majątek Leona Katza nieprotokolowanego kupca w Tarnopolu otwartego konkursu został zniesiony.

Tarnopol dnia 4 grudnia 1886.

L. 12934 (9082 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza że w sprawie konkursowej Antoniego i Józefy Łopuszańskich w miejsce c. k. Radcy dr. Leżańskiego c. k. adjunkta sądu Maryana Oleńskiego komisarzem konkursowym ustanowił.

Sambor, 16 listopada 1886.

L. 113 (9231)

Przeciw przedłożonemu planowi rozdziału fundusów masy konkursowej A. H. Schöchtera z Kołomyi można wnosić zarzuty do 28 grudnia 1886.

Rozprawa względem tych zarzutów odbędzie się w B. II 4 stycznia 1887 o 9 godz. rano

Kołomya, 18 grudnia 1886.

### Księgi gruntowe.

L. 146 (9218)

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z aktami odnoszącymi

się do założenia księgi gruntowej dla gminy Stare Bystre złożone są do przejrzenia.

Zarzuty ustne lub pisemne wnoszące należy do komisji hipotecznej najdalej do dnia 29 grudnia 1886 w którym to dniu wrazie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisja hipoteczna Czarny Dunajec 22 grudnia 1886.

L. 6716 (9239)

C. k. komisja hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia hipoteczne w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Słotwiny dnia 29 grudnia 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych. Krynica, 21 grudnia 1886.

### Wyroki prasowe.

B. 9047.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft heute in nicht öffentlicher Sitzung zu Recht erkannt, daß der Inhalt der Flugschrift: „Eine Weihnachtsgabe für alle Christen“ von A. Ohmi das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, indem darin zu Feindseligkeiten gegen einzelne Religionsgesellschaften angeeifert und zu verleiten gesucht wird, und es wird zugleich nach § 403 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Flugschrift ausgesprochen.

Krems, am 12 December 1886.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft heute in nicht öffentlicher Sitzung zu Recht erkannt, daß die Flugschrift, enthaltend die Gedichte: „Gegendichtung auf den Marsch aus Boccaccio“ und „Antijemmitische Wache“ mit der Unterschrift „Granit“, das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, indem darin zu Feindseligkeiten gegen einzelne Religionsgesellschaften angeeifert und zu verleiten gesucht wird, und es wird zugleich nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Flugschrift ausgesprochen.

Krems, am 12 December 1886.

B. 9104.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1 und 3 December 1886, B. 9087 und 9935, die Weiterverbreitung der „Teichens-Bodenbacher Zeitung“ Nr. 95 vom 27 November 1886 wegen des Artikels „Ben-fen, 23 November“, dann der „Leipaer deutschen Zeitung“ Nr. 95 vom 27 November 1886 wegen des Artikels „Deutsche Land- und Forst-wirthe“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 6 December 1886, B. 18214 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Der treue Eckart“ Nr. 34 vom December 1886 wegen der Artikel „Johannes Scherr“, „Deutsche Siege“, „Wie sich die bedrängten...“, „Ein Böhme...“ und Briefwechsel. Non: „Wie?“ nach § 65 a, bezugsweise nach den §§ 302, 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 17 November 1886 B. 7647 die Weiterverbreitung der nachstehenden ausländischen Zeitschriften verboten: „La Commedia Umana“ (Mailand), und zwar Nr. 91 vom 12 September 1886 nach § 65 a St. G.; Nr. 93 vom 26 September 1886 nach § 303 St. G.; „Il Piccolo“ (Benedig) Nr. 372 vom 12 September 1886 nach § 305 St. G.; „Giordano Bruno“ (Neapel) Nr. 67 vom 15 September 1886 nach den §§ 122 und 303 St. G.; endlich „Il Resto del Carlino“ (Bologna) Nr. 266 (556) vom 26 September 1886 nach § 65 a St. G.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 2 December 1886, B. 8058, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift: „Italia Geografica statistica e postale“. Incisa da G. Prado (Mailand) presso Antonio Vallardi editore nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 17 November 1886, B. 7647 die Weiterverbreitung der nachstehenden ausländischen Zeitschriften verboten: „Il Diritto“ (Rom) Nr. 259 vom 16 September 1886 nach § 65 a St. G.; „Il Martello“ (Cremona) Nr. 12 vom 18 (19) September 1886 nach § 65 a

St. G.; „Il Garibaldi“ (Mailand) Nr. IV. vom 26 September 1886 nach den §§ 303 und 65 a St. G.; „Emporio pitoresco“ (Mailand) Nr. 1251 vom 26 September und 2ten October 1886 nach den §§ 64 und 65 a St. G.; „Illustrazione Italiana“ (Mailand-Rom) und zwar: Nr. 39 vom 19 September 1886 nach den §§ 64 und 65 a St. G., Nr. 42 vom 10 October 1886 nach den §§ 63 und 64 St. G., Nr. 43 vom 17 October 1886 nach § 64 St. G.; dann „Giuseppe Garibaldi“ (Ubine) Numero unico vom 29 August 1886 nach den §§ 58 c, 65 a und 305 St. G.; endlich „Pubblicazione patriottica dell' Unione italiana prima Edizione“ vom XX September 1886. Livorno tip. G. Mencei nach § 65 a St. G.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 29 November 1886 B. 6438 die Weiterverbreitung der Flugschrift mit der Ueberschrift: „P. T. J. R. Guardia di Finanzal L'ulteriore trattamento della causa...“ Tip. S. Artale nach den §§ 300, 305 St. G. und Art. VIII. des Ges. vom 17 December 1862 verboten.

B. 9294.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 51 der periodischen Druckschrift: „Humoristische Blätter“ vom 19 December 1886 enthaltenen Titelbildes mit der Aufschrift: „Unfreiwillige Metamorphose“ und des dazu gehörigen Textes das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 December 1886.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 51 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Wochenschrift. Organ für die nationalen Interessen des deutschen Volkes“ vom 19 December 1886 enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift: „Deutsche Cultur und fremder Nationalstolz. Von Dr. Arnold Schröer, Professor an der Universität Freiburg i. B.“ in der Stelle (auf Seite 655) von „Ueber die Tschechen möchte ich lieber“ bis „Unserer Cultur und der deutschen Schule“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 Dezember 1886.

### Doniesienia prywatne.

#### Chustki zimowe

peleca w największym wyborze najtaniej MAGAZYN

#### F. Knauera i Syna pod Złotym Lwem

we Lwowie. 8322 3-4

#### Dr. Józef Wiczowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po południu ul. Skarbowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

### Ogłoszenie.

W dniu 10 września 1886, podczas tu odbywającego się jarmarku, zostały tu para wołów, maści siewo-zółtawej, około 8 lat liczące, przytrzymane i pod dozór gospodarzowi oddane, a ponieważ dotychczas nikt się nie zgłaszał, przeto uwiadomiam się niniejszem, że takowe zostaną, w razie gdyby się właściciel tychże w przeciągu dwóch tygodni nie zgłosił, w drodze licytacyi sprzedane.

Zwierzchność gminy.

Smorze miasto, dnia 21 grudnia 1886.

Mendel Löw

9297 1-3 naczelnik gminy.

L. 2098. (9215)

### Ogłoszenie.

Wydział powiatowy Nowotarsk ogłasza, że w jego biurze mogą opodatkowani przejrzeć projekt budżetu powiatowego na rok 1887 przez dni 14 od 28 grudnia r. b.

Z Wydziału powiatowego.

Nowy targ, d. 20 grudnia 1886.

Prezes: ks. P. Krawczyński.

### Nro 28 Rynek.

BIURO WYWIADOWCZE pani Witoszyński ma do polecenia rodowite Francuzki, Bony i Guwernantki, które były w zaonych domach i wykazać się mogą pięknymi świadectwami które umięją piękne roboty — szyć białe i krawieczyzną i inne ręczne roboty i do tego gramatycznie użę. 9214



**KAZIMIERZ LEWICKI**  
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI  
porcelany, szkła i towarów mieszanych  
we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.  
Założony w roku 1845.

poleca  
**krażki porcelanowe**  
pod torty  
sztuka po 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

**WAŁECZKI elastyczne** do okien i drzwi, najpewniejszy i najtańszy środek, ochronienia się od przeciągów **GIPS, KIT do okien.**

**Pasy do maszyn, oliwę do maszyn,**

**Smarowidło do wozów** najlepszej jakości (żaden fabrykat naftowy) 100 kil. 14 złr.

**Wszelkie wyroby gumowe, artykuły techniczne i chirurgiczne.**

**Pompy do piwa,  
Maszyny do korkowania,  
Górty pariane tapicerskie,  
Pasy do gimnastyki,  
Rogózki żelazne i lyczkowe,  
Latarnie do stajen i ręczne,  
Łapki na myszy i szczury,  
Gąbki i skórki do mycia powozów,  
Gąbki toaletowe,**

**Francuzkie i krajowe perfumerye  
i mydła,  
Grzebienie i szczotki do czesania,  
Sznury bielone do bielizny 1 kilo  
80 ct.,  
Sznury do rolet,  
Amerykańskie puszki oszczędności i  
inne metalowe wyroby stęśowne  
na nadchodzące święta,**

**Wiaderka do gaszenia ognia,  
Cerata na stoły i meble,  
Wielki wybór szczotek wszelkiego  
rodzaju,  
Łopatki na smlecie,  
Najlepszą masę i lakiery na podłogę,  
I wiele innych artykułów potrzeb-  
nych przy gospodarstwie budowy  
i urządzeniu domów,**

poleca

we Lwowie  
ulica Karola Ludwika 1. 13

**Alojzy Hübner**

(w lokalnościach niegdys cukierni  
ROTHLENDERA).

Skład farb, handel materyałów i specjalnych artykułów do użytku gospodarskiego.

## Choroby zakaźne.

Wszystkie artykuły służące do odrażania czyli desinfeckcyi kanałów i wychodków, pisuarów, stajen i miejsc przez bydlę zajętych, dalej pomieszczeń zakażonych i pojedynczych pokoi tak do użytku jednorazowego, jako też ciągłego, utrzymuje na składzie

## Drogerya PIOTRA MIKOŁASCHA we Lwowie

mianowicie: kwas karbolowy surowy i czysty, wapno karbolowe, wapno chlorowe, witryol żelaza, nadmanganian potasowy. Brom do użytku przyrządzony (Bromum solidificatum) po cenach hurtownych. Z powodu zbliżania się cholery należy zwrócić uwagę szczególnie na kanały, i wychodki. Zachodzi konieczna potrzeba częstszego niż dotychczas wypróżniania i wyczyszczania dołów kloacznych i kanałów, tudzież codziennego odrażania tychże za pomocą mieszaniny wapna karbolowego, witryolu żelaza i wody, licząc na jedną osobę dziennie po 50 gramów wapna karbolowego i witryolu żelaza.

7602 23-0

**Chorym** na prowincyi na jakakolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniebezpieczniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kurację w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskretyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracja w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca następuje, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasnania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bólu środkami nieszkodliwymi i szybko wyleczonymi przy muje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kurację za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

**specjalista chorób płciowych**

w których od kilkunastu lat wyłącza praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla, zżerzenia zakaźne i kataralne upływy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasienie, upływy nojne, osłabienia nerwowe i funkcji płciowej (impotencję), drzenie muskułów, padaczkę, początki suchoty i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem: **M. Bielak** ulica Sobieskiego 1. 4 Lwów, nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyjnie.

Domowa ordynacja tylko od 8 do 9 z rana od 1/2 do 1/7 wieczór, przy ul. Krakowskiej 1. 15 I. piętro. [8112 12-32]

ukończony prawnik, mogący się wykazać wszystkimi egzaminami poszukuje umieszczenia u WPanów adwokatów lub notaryuszów we Lwowie lub na prowincyi. Łaskawe oferty pod adresem: Stanisław Kosowski ulica Kopernika nr. 14. 9152

**W**obec niebezpieczeństwa cholery koniecznym jest zaopatrzenie się w Ocet desinfeckcyjny 6996 15-0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desinfeckcyjne pudełko 10 ct.

Środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobow zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

**Jan Ihnatowicz**

we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, w Krakowie Sukiennice 1. 20, w Czerniowcach Rynek 1. 2.

**Dlaczego** patentowane skrzynki budowlane Richtera mają takie powodzenie? Dlaczego dzieci oddają im pierwszeństwo przed wszystkimi innymi zabawkami? Objasnienie tego można znaleźć w licznych uznanich pisemnych, nadesłanych od wielu znakomitych pedagogów. Pisma te nadrukowano w nowym ilustrowanym cenniku na rok 1886. Powinienby każdy, zanim zrobi wybór podarków świątecznych przeczytać ten cennik, zamawiając go czempredzej u

**F. AD. Richtera & Cle.**

we Wiedniu, I. Nibelungeng, Rudolfstadi, Olten, Rotterdam, Londyn, E. C. I. Railway-Place, Fenchurch Street.

Można je nabyć we Lwowie w handlu zabawek p. Henryka Müllera, w Krakowie u pp. Wilhelma Feuz i F. B. Hahn.

L. 3543. (9132 3-3)

### Konkurs.

Celem obsadzenia posady kancelisty przy Magistracie tutejszym, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem po dzień 15 stycznia 1887.

Płaca roczna wynosi 400 złr. a w. Posada ta będzie na razie prowizoryczną, po roku zadawalającej służby, zostanie stabilizowaną.

Chcący się ubiegać o powyższą posadę, winni się wykazać znajomością przepisów administracyjnych i

wnieść podania swoje należycie udokumentowane na ręce Naczelnika gminy tutejszej.

Z urzędu gminnego  
w Kałuszu, dnia 16 grudnia 1886.



## ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych  
**FUMIGATEUR ESPIC**  
Duszność — Kaszle — Katary — Neuralgije — w PARYŻU  
sprzedają hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce,  
w KRAKOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRANCZYŃSKIEGO I SIEDLECKIEGO.  
we LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOŁASCHA I WEWIORSKIEGO.

**NIE MA BÓLU ZĘBÓW**  
kto używa  
Eliziru do Zębów  
**WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW**  
Opactwa w SOULAC (Gironde)  
Dom MAGUELONNE, Przeora  
3 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.  
NAJWYŻSZE NAGRODY



WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**  
« Codzienne użycie kilku kropli Eliziru do Zębów Ojów Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.  
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z brodków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »  
Flakoniki: 2, 4 i 8 fr.  
Proszku Pudełka: 1 fr. 25 cent., 2 i 3 fr. — Pasta Pudełka: 2 fr.  
Dom założony w 1837 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 8, ulica Nevers, 3 BORDEAUX  
Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahl'a; w Krakowie Wiszniewskiego, Tranczyńskiego i w magazynie perfum P. Doming.